

Pleven premierem

ządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Po kilku dniach rozmów z przedstawicielami francuskich partii reakcyjnych, kandydat na premiera Rene Pleven zwrócił się do Zgromadzenia Narodowego o tzw. inwestyturę, tj. o upoważnienie do tworzenia gabinetu.

W oświadczeniu złożonym w Zgromadzeniu Pleven zażądał od narodu francuskiego nowych ofiar w celu wzmożenia tempa zbrojeń.

W głosowaniu, dzięki poparciu stronnictw reakcyjnych, kandydatura Plevena na premiera została zatwierdzona 391 głosami przeciwko 102.

Lotnictwo USA

narusza

granice powietrzne Chin

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że od chwili rozpoczęcia rokowań w Kaesongu samoloty amerykańskie naruszyły 39 razy granice powietrzne Chińskiej Republiki Ludowej.

Ogółem od 17 lipca do 3 sierpnia 80 samolotów amerykańskich wtargnęło do obszaru powietrznego Chin. Bombowce i myśliwce amerykańskie przelewały nie tylko nad położonymi na granicy koreańskiej powiatami Antung, Czian i Kuangtien, lecz dotarły także na odległość 25 km od Mukden i 20 km na południe od miasta Fuszun.

Należy przypomnieć, że w dniu 21 lipca 12 amerykańskich bombowców i 8 myśliwców wtargnęło do obszaru powietrznego Chin, lecąc w kierunku Mukden. Lotnictwo Chińskiej Armii Ludowej straciło wówczas 7 myśliwców amerykańskich.

Ostatni świadkowie złożyli zeznania

Proces przeciwko szpiegom odsłonił ich zbrodniczą działalność

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu rozprawy w dniu 8 bm. zeznania składał świadek Skibiński Franciszek, doprowadzony z aresztu śledczego.

W dłuższym wywodzie świadek przedstawia sądowi szczegóły w jakich został zwerbowany na terenie Anglii przez osk. Tataro do dywersyjno-wywiadowczej organizacji w Wojsku Polskim. Wówczas osk. Tatar przeprowadził ze świadkiem dłuższą rozmowę, w której uzasadnił konieczność

współdziałania w szeregach tej konspiracyjnej organizacji. „Z tego, co mówił gen. Tatar — zeznaje świadek — zrozumiałem, że organizacja pozostaje w aliansie ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją i że oczywiście, pomoc ze strony tych aliantów jest zapewniona. Wynikało z tego, co dowiedziałem się od gen. Tataro że istnieje powiązanie tzw. rządu londyńskiego z odpowiednimi komórkami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które udzielają pomocy organizacji”.

Współdziałania w szeregach tej konspiracyjnej organizacji. „Z tego, co mówił gen. Tatar — zeznaje świadek — zrozumiałem, że organizacja pozostaje w aliansie ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją i że oczywiście, pomoc ze strony tych aliantów jest zapewniona. Wynikało z tego, co dowiedziałem się od gen. Tataro że istnieje powiązanie tzw. rządu londyńskiego z odpowiednimi komórkami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które udzielają pomocy organizacji”.

Tatar przerzucał dywersantów

Na pytanie prokuratora, kto pomagał Tatarowi w przerzucaniu zwerbowanych członków organizacji do kraju, świadek stwierdza, że wiadome mu jest, iż istniała łączność pomiędzy organizacją, a brytyjskim ministerstwem spraw zagranicznych oraz brytyjskim ministerstwem wojny i że właśnie instytucje ułatwiały przerzuty.

PROK.: Czy Tatar w czasie rozmów mówił świadkowi, kto kieruje organizacją wywiadowczo-konspiracyjną w kraju?

SWIADEK: Gen. Tatar dał mi wówczas kontakt na gen. Kirchmayera, jako osobę kierującą organizacją w kraju.

Na pytanie kto udzielał świadkowi szczegółowych instrukcji przed jego wyjazdem do kraju, świadek stwierdza, iż takie instrukcje otrzymał zarówno od Tataro jak i od Kuropleksi. Od Kuropleksi otrzymał on m. in. instrukcje, by dostarczać wiadomości o Wojsku Polskim. Instrukcje zawierały zalecenia przekazywania wszelkich materiałów, które świadek mógłby zdobyć o armii radzieckiej.

W Londynie świadek dowiedział się od Kuropleksi iż w kraju otrzyma stanowisko w

Sukces KP Indii

PRAGA (PAP). Agencja Telepress donosi z Bombaju, że Komunistyczna Partia Indii odniosła wielki sukces, osiągając oficjalnie jej uznanie jako jednej z dwięciu partii, biorących udział w pierwszych powszechnych wyborach w Indii, które odbędą się w styczniu

Mieszkańcy Berlina uroczystie obchodzili Dzień Dziewcząt

Murarka Alina Szarlińska odznaczona złotym medalem pokoju

Uczestniczki III Zlotu oddały hołd pomordowanym przez hitlerowców

WARSZAWA (PAP). 9 sierpnia — piąty dzień wspaniałego święta jedności młodzieży świata w walce o pokój i przyjaźń między narodami — obchodzono w Berlinie Dzień Dziewcząt.

Wśród zwartego szeregu kobiet z Dem. Związku Kobiet Niemieckich przemarszerowały ulicami Berlina delegacje dziewcząt z całej kuli ziemskiej.

Wielotysięczne zastępy dziewcząt wypełniły wzgórza parku Friedrichshain, gdzie odbył się wiec. W prezydium zajęły miejsca przedstawicielki wszystkich narodów i ras, a wśród nich jako goście honorowi — bohaterka francuska bojownicza o pokój Raymonde Dien, przewodnicząca Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Berlinguer, oraz bo-

haterki z Koreańskiej Armii Ludowej. Uczestniczki wiecu szczególnie manifestacyjnie powitały Raymonde Dien.

Marie Claude Vaillant-Couturier przekazała uczestniczkom Zlotu pozdrowienia miłujących pokój kobiet całego świata. Mówczynie wspomniała o bohaterkach dziewczęcych, które poległy w walce z hitlerowskim faszyzmem — Casanova, Zoi Kosmodemianskiej, Hance Sawickiej i wielu innych. Wszyscy powstają z miejsc, składając hołd ich pamięci.

Z kolei przemawia, owacyj-

nie witana, partyzantka koreańska Li Sun-Im. Ślubujemy — oświadczyła mówczynie — że pomimo terroru interwentów amerykańskich, którzy mordują nasze dzieci i pustoszą nasze ziemie, będziemy walczyli przeciwko wrogom pokoju aż do ostatecznego zwycięstwa.

Po przemówieniach delegatek dziewcząt Iranu, francuskich, włoskich, niemieckich i dziewcząt chińskich, zabrała głos przedstawicielka dziewcząt ZSRR Kawiersniewa, stwierdzając, że manifestacje odbywające się w Berlinie, stanowią dalszy dowód potęgi światowego ruchu obrońców pokoju. Rozbrzmiewają znów okrzyki na cześć wielkiego chodzącego obozu pokoju Józefa Stalina.

Następnie Marie Claude Vaillant - Couturier wręcza złote medale pokojowe z wizerunkiem gołębia, ufundowane przez Światową Demokratyczną Federację Kobiet, 10 młodym bojowniczkom o pokój z różnych krajów. Wśród burzliwych owacji odznaki te otrzymują: 22-letnia partyzantka koreańska Li Sum-Im, francuska bojowniczka o pokój Raymonde Dien, warszawska murarka — przodownica pracy i racjonalizatorka — Alina Szarlińska, wietnamska przodownica pracy Truong The Ein oraz dziewczęta z Iranu, I-raku, Tunisu, Anglii, Włoch i Szwecji, które wyróżniły się szczególnie ofiarną walką o pokój.

Raymonde Dien odczytała tekst orędzia młodych uczestniczek Zlotu do dziewcząt całego świata. Dziewczęta zgromadzone w Berlinie ślubują, że wzmogą walkę o pokój i pozdrawiają swe siostry we wszystkich krajach. Orędzie stwierdza, że Dzień Dziewcząt uznany zostaje za coroczne święto międzynarodowe. Uczestniczki wiecu jednomyślnie zaprzęły tekst orędzia.

Po manifestacji w Friedrichshaim przedstawicielki poszczególnych delegacji udały się do Ravensbrücke, gdzie oddały hołd pamięci tysięcy kobiet i mężczyzn bestialsko zamordowanych w katowniach hitlerowskich.

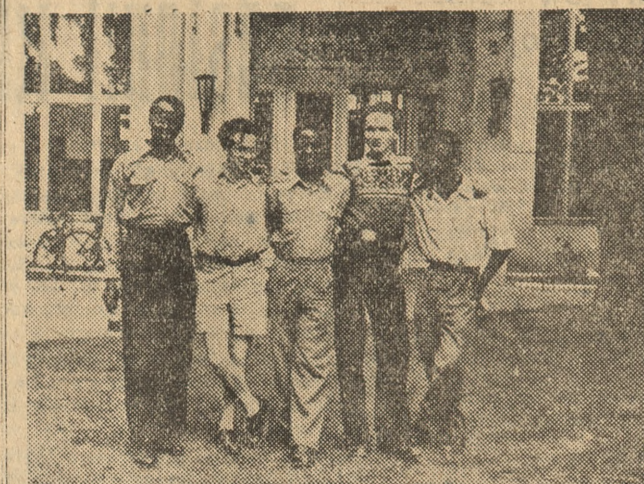
„Szczerość“ Marshalla

Przemówienie w komisii senatu USA

NOWY JORK (PAP). Sekretarz obrony USA Marshall przemawiał na posiedzeniu komisji zagranicznej senatu, broniąc projektu ustawy o tzw. „wzajemnych gwarancjach bezpieczeństwa”.

W pierwszej części swego przemówienia Marshall poruszył sprawę nastrojów wśród społeczeństwa amerykańskiego. Oświadczył on, że jest „zdumiony” reakcją narodu amerykańskiego na propozycję przedstawicieli Związku Radzieckiego w sprawie przerwania ognia w Korei. Podkreślił on, że oświadczenie to „bardzo poważnie odbiło się na amerykańskim programie obrony”, dając tym samym do zrozumienia, że naród amerykański

Złot Berliński



Grupa młodzieży z krajów kolonialnych w otoczeniu członków FDJ

Rząd USA łamie zobowiązania

Nota Polski do Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 lipca 1951 roku rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił do Rządu Polskiego z wnioskiem o uchylenie artykułu VI traktatu przyjaźni, handlowego i praw konsularnych, zawartego w 1931 roku.

Jednocześnie rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że w wypadku nieprzyjęcia przez Rząd Polski tego wniosku, wypowiada traktat w całości.

Energiczne protesty przeciw faszystowskiemu zakazowi

w NIEMCZECH ZACH.

BERLIN (PAP). Jak donosi z Hamburga agencja ADN, odbyło się tam masowe zgromadzenie, na którym żądano natychmiastowego uchylenia zakazu działalności organizacji VVN (Związku Ofiar Hitleryzmu), wydanego przez władze podległe „rządowi” w Bonn. Obecnie na zebraniu uczestniczyli antyfaszystowski ruch oporu stwierdzili, że są zdecydowani walczyć energicznie przeciwko nowemu terrorowi faszystowskiemu i przeciwko wojnie.

Oddział policji hamburskiej dokonał obławy w lokalu VVN i skonfiskował całe mienie tej organizacji. Policja zagarnęła liczne dokumenty z czasów terroru hitlerowskiego, maski pośmierne zamordowanych bojowników ruchu oporu i nawet trzy urny z prochami nieznanymi ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W dniu 8 sierpnia br. minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Flacka i wręczył mu notę Rządu Polskiego, która stanowi odpowiedź na wystąpienie rządu Stanów Zjednoczonych.

Nota Rządu Polskiego stwierdza na wstępie, iż rząd Stanów Zjednoczonych usiłował stworzyć pozory, jakoby chodziło o wypowiedzenie umowy międzynarodowej, której postanowienia rzekomo dotąd sam honorował. W rzeczywistości od długiego czasu traktat ten był przez rząd Stanów Zjednoczonych łamany, dzisiaj zaś, pod pretekstem propozycji zmiany jednego artykułu, rząd Stanów Zjednoczonych zabiega o formalne usankcjonowanie swej polityki niewykonywania i łamania tego traktatu.

W artykule VI traktatu rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązał się wyraźnie do udzielenia Polsce takiego najwyższego uprzywilejowania w dziedzinie obrotu handlowego, jakie przyznał jakimkolwiek innemu krajowi. W praktyce jednak rząd Stanów Zjednoczonych przy pomocy jednostronnych i bezprawnych decyzji zobowiązuje do stałego i systematycznie gwałcił. Już od 1946 roku rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął systematyczną dyskryminację Polski przy udzielaniu pozwoleń wywozowych na urządzenia w wielu wypadkach już w pełni zapłacone, jak np. zamówiony w 1946 roku i zapłacony sprzęt hutniczy, urządzenia dla kopalni węgla, obrabiarki. Polityka przy udzielaniu pozwoleń wywozowych w praktyce przekształcała się w zakaz wywozu do Polski.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Akademickie Mistrzostwa Świata

Wysokie zwycięstwo Polaków

W meczu piłkarskim rozegranym w dniu 8 bm. Polska pokonała Włochy 12:0. (5:0)

Mrozówna i Gremłowski biją rekordy

Pływacy polscy startujący w finałach zawodów pływackich w ramach Akademickich Mistrzostw Świata w dniu 8 bm. wypadli bardzo dobrze. Mrozówna była czwartą na 100 m. st. klas. i ustanowiła nowy rekord Polski 1:28.1. Gremłowski był trzeci na 400 m. st. dow. i wyrównał rekord Polski 4:54.3 osiągnięty w przedśledgu. Dobrze wyniki osiągnęli również Petruszewicz, Cieżki, Korecka, Fijałkowska i Kukłok, zajmując w finale punktowane miejsca.

Milewski skoczył 7,04 m

W skoku w dal startowali trzej Polacy — Kiszka, Adamczyk i Milewski. Wszyscy trzej zakwalifikowali się do finału. Kiszka uzyskał 6.92, Milewski 7.04, Adamczyk 6.86 m.

W biegu na 80 metrów przez płotki startowali Gościńskówna i Maciejakówna, Obydwie odpadły.

Węgrzy mistrzami

W turnieju piłki wodnej odnieśli zwycięstwo Węgrzy zdobywając tytuł Akademickich Mistrzów Świata.

Wiadomości z ZSRR i krajów demokracji ludowej

PEKIN. — Po zakończeniu reformy rolnej w Chinach południowych i południowo-wschodnich — chiopci chiński rozwinieli walkę o obfite zbiory ryżu. Zbiory ryżu w prowincji Fukien wahały się od 3 do 5,5 ton z ha. W porównaniu z rokiem ubiegłym urodzajność ryżu w tej prowincji wzrosła od 10 do 20 proc.

TIRANA. — W Albanii rozpoczęły się przygotowania do nowego roku szkolnego. W roku szkolnym 1951/52 kształcić się będzie w szkołach albańskich 200.000 dzieci, tj. o 33 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

PRAGA. — Ludność pracująca Czechosłowacji otrzymała w pierwszym półroczu br. około 8.000 nowych mieszkań. W budowie znajduje się 26.000 mieszkań.

BUDAPESZT. — Na ekranach kin węgierskich ukazał się nowy film pt. „Podziemna kolonia”, poświęcony walce ludu węgierskiego przeciwko dywersyjnej bandzie, działającej z polecenia imperialistów amerykańskich w jednym z zagłębi naftowych.

MOSKWA. — Moskiewskie zakłady transformatorów przystąpiły do produkcji potężnego transformatora, który zmontowany zostanie na linii wysokiego napięcia — Kułbyszew — Moskwa. Dla zasilania wielkości tego transformatora wystarczy podać, że jeden z jego elementów waży będzie około 100 ton. (w)

Nota Polski do Stanów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1)

Jawne gwałcenie przepisów artykułu VI nie ograniczało się jednak do dyskryminacji w stosunkach gospodarczych. Postanowienia tego artykułu, mówiące o obowiązku najwyższego uprzywilejowania w dziedzinie żeglugi, zostały naruszone przez rząd Stanów Zjednoczonych, który stosował dyskryminację polskiej bandery, szyskany wobec zawijających do portów amerykańskich polskich statków i ich załóg. Ostatnim aktem tej polityki było uniemożliwienie statkowi „Batory” dalszego kursowania na linii Gdynia — Nowy Jork.

Rząd Stanów Zjednoczonych utrudniał działanie Polskiej Misji Restytucyjnej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec i uniemożliwiał rewindykację polskiego mienia zagrabionego przez hitlerowców, nie wahał się wyciągać korzyści z uszczerbkiem dla Polski. Przykładem tego jest fakt zatrzymania i wywiezienia do Stanów Zjednoczonych nawet rasowych koni z polskich stadnin, zrabowanych przez hitlerowskiego okupanta.

Rząd Stanów Zjednoczonych utrudniał, a w końcu uniemożliwił działanie Polskiej Misji Repatriacyjnej.

Wbrew solennym zobowiązaniom konsekwentnie odmawiał wydania w ręce polskich organów sprawiedliwości zbrodniarzy wojennych, winnych wymordowania milionów Polaków, umożliwiając im, pod swoją szczególną opieką, powrót do życia politycznego w Niemczech Zachodnich.

Wszystkie te akty stanowią część znanej już dzisiaj polityki, zmierzającej do podważenia pokojowej współpracy międzynarodowej. Rząd Stanów Zjednoczonych przez stałe naruszanie wiążących decyzji Jałty i Poczdamu, uniemożliwiał stabilizację stosunków w Europie. Rząd buduje bazy agresji i sięga do aktów bezprawia i interwencji.

Rząd Stanów Zjednoczonych

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 9 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego państwa Izrael w Polsce pana Aryeh Leona Kubowy.

W dniu 9 bm. nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Iranu w Polsce pan Ismail Medjidi złożył wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych dr. Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Proces przeciwko szpiegom odsłonił ich zbrodniczą działalność

(Dokończenie ze str. 1)

dział komendy głównej A. K. Z tytułu zajmowanego stanowiska świadek składał referaty tzw. bezpieczeństwa komendantowi głównemu A. K., który przyjmował je m. in. w obecności szefa III oddziału komendy głównej — Tatar.

Herman wówczas zajmował stanowisko szefa biura studiów II oddziału i zastępcy szefa II oddziału.

Na pytanie prokuratora jakie materiały z zakresu działalności antykomunistycznej kontrwywiadu A. K. były w posiadaniu świadka, jako szefa wydziału bezpieczeństwa i kontrwywiadu, świadek zeznaje, iż do tej pracy powołany był referat pod kryptonimem początkowo „Kor-

Saigon pod ostrzałem vietnamskiej artylerii

PEKIN (PAP). Jak podaje Vietnamska Agencja Telegraficzna, oddziały vietnamskiej Armii Ludowej ostrzelały z miotaczy min stocznice w porcie saigonskim i zniszczyły kilka amerykańskich magazynów. Broniące tych stocznice baterie artylerii francuskiej, oddziały vietnamskiej Armii Ludowej zmusiły ogniem do zamknięcia.

— mówi dalej nota — chciałby

uwzględnić się do odpowiedzialności wobec Polski i szerokiej opinii publicznej za łamanie wiążącej umowy międzynarodowej.

Oceniając notę Stanów Zjednoczonych, jako próbę legalizacji systematycznych naruszeń traktatu, dokonywanych przed wręczeniem wspomnianej noty z 5 lipca 1951 roku, Rząd Polski oświadcza, że państwo łamiące prawo nie może korzystać z nielegalnej swojej akcji, by uwolnić się od innych postanowień dokumentu międzynarodowego.

W zakończeniu nota Rządu Polskiego stwierdza, że „rząd Stanów Zjednoczonych pozbawił się prawa korzystania z tych przywilejów, które traktat mu dawał”.

Jednocześnie z wręczeniem powyższej noty minister spraw zagranicznych dr. Stanisław Skrzyszewski zażądał zlikwidowania placówki służby informacyjnej ambasady Stanów Zjednoczonych — USIS w Warszawie, której działalność daleko wybiegała poza ramy normalnej działalności informacyjnej ambasady. Charakter działalności USIS szczególnie wyraźnie występował w biuletynach wydawanych przez tę placówkę, które poświęcały większość zamieszczanych artykułów propagandzie wojennej, skierowanej przeciwko pokojowej współpracy międzynarodowej i przeciwko państwu zaprzyjaźnionym z Polską.

Położymy kres każdej dywersji

Postępowanie dowodowe w procesie członków szpiegowsko-dywersyjnej organizacji w Wojsku Polskim zostało zakończone. Teraz głos zabiera prokurator żądający sprawiedliwej kary za zbrodnie Tatarów, Kirchmayerów, Utników i Mosorów, za zdradę narodu i wysługiwanie wrogiem wywiadom.

Głos oskarżyciela w procesie warszawskim — jest głosem całego polskiego społeczeństwa. Przemówienie prokuratora — to oskarżenie, które przeciwko kilku zdrajcom wysuwa naród polski, budujący podstawy nowego ustroju, z dniem każdym coraz bardziej wzrastający w siłę, naród walczący o pokój i plan sześciolletni.

weta”, a później „999”. Referat ten zajmował się zbieraniem wiadomości dotyczących działalności organizacji lewicowych, organizacji wojskowych lewicy, tj. Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Z wiadomości uzyskanych sporządzano co miesiąc sprawozdania na piśmie, które były odczytywane na odprawach u komendanta w obecności Tatar. Również do referatu „999” napływały wykładki ze wszystkich raportów, nadchodzących z całej Polski, a dotyczących działalności lewicy. W ten sposób „999” posiadało wyczerpujący materiał.

Antyradziecka działalność

Drugi oddział A. K. prowadził również działalność antyradziecką. W tym celu stworzony był specjalny dział, który prowadził wywiad w bliskim sąsiedztwie linii frontowej. Z chwilą cofania się frontu — ludzie tego działu pozostawali po stronie radzieckiej.

Równocześnie referat „999” prowadził tzw. wykaz dywersji. Wykaz ten sporządzano na podstawie sprawozdań komendantów okręgów, a zawierał on dane dotyczące istnienia i działalności na danym terenie oddziałów A. L. i partyzantki radzieckiej.

Materiały, które opracowywał referat „999” otrzymywał m. in. osk. Herman poprzez szefa II oddziału, Gen. Tatar te same materiały otrzymywał od komendanta głównego.

Konszachty z gestapo

Na pytanie prokuratora, co wie o powiązaniach kontrwywiadu z Niemcami, świadek opowiada o trzech znanych mu wypadkach, a mianowicie: „znany był wypadek rozmowy szefa kontrwywiadu okręgu warszawskiego — Kozubowskiego z kapitanem gestapo Spielkerem. Rozmowa ta miała miejsce na Wale Miedzeszyńskim. Na raport, jaki złożono w tej sprawie komendantowi głównemu, otrzymano odpowiedź, iż sprawa ta znana jest komendantowi i nie należy się nią interesować. Drugim wypadkiem była sprawa Hiro-sa. Został on aresztowany przez Niemców i po ujawnieniu przezeń szeregu magazynów konspiracyjnych, został zwolniony”. Nasz wydział — stwierdza świadek — prowadził w tej sprawie dochodzenie, ostatecznie sprawa została zatu-

W Poznaniu obowiązuje ruch bezdźwiękowy

Rozporządzeniem Prezydium WRN w Poznaniu, ogłoszonym w dniu wczorajszym w Dzienniku Ustaw, wprowadzony został w Poznaniu po okresie próbnym ruch bezdźwiękowy. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. (v)

szowana. „Trzecia sprawa była sprawą szefa wydziału bezpieczeństwa czy wydziału delegatury rządu, Mylińskiego. W roku 1943 Myliński został aresztowany razem z dwoma czy trzema swoimi współpracownikami podczas pracy nad materiałami z odcinka lewicy. W parę miesięcy potem — jak zeznaje świadek — Myliński został zwolniony. Sam Spielker, kapitan gestapo, odwoził go do domu samochodem. Później Myliński miał ze Spielkerem rozmowę na temat sytuacji w kraju i zagadnienia lewicy”.

PROK.: Co świadekowi wiadomo jest o działalności Intelligence Service w tym czasie w kraju?

SWIADEK: Rozpracowywać jedną z placówek niemieckiego wywiadu mianowicie działalność ptk. Smy-słowskiego Boryza i osób, które były z nim powiązane, ujawniliśmy wśród nich niejakiego Cybulskiego, który przy bliższym rozpracowaniu, jak się okazało, był Anglikiem i jego prawdziwe nazwisko brzmiało William Horacy Cook. Cook był jeszcze przed wojną pracownikiem IS. Daliśmy o tym znać do centrali do Londynu, skąd otrzymaliśmy odpowiedź, aby sprawą Cook'a się nie interesować. Stwierdziłszy że niektórzy ze skoczaków którzy z Londynu przybywali do Polski, byli w kontakcie z Cookiem. Z uwagi na to, że Cook był powiązany z wywiadem niemieckim, takie powiązanie ze skoczka-mi uważaliśmy dla nich, za wysoko niebezpieczne.

Po zeznaniach świadków prokurator i obrońcy złożyli wnioski o przyjęcie w poczet dowodów szeregu dokumentów. Na tym sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 10 sierpnia br.

ODKRYCIE szczątków ludzkich sprzed wielu tysięcy lat

ŁÓDŹ (PAP). Przed kilku tygodniami w pobliżu wsi Franki Suchodolskie pod Krosnawicami w pow. kutnowskim znaleziono podczas robót przy wydobyciu żwiru i piasku dobrze zachowane szczątki ludzkie — szkielet i czaszkę.

Antropologowie łódzcy określili wykopaną czaszkę jako należącą do człowieka dyluwialnego tzw. rasy kromagnoskiej.

Chłopi woj. poznańskiego kończą żniwa Najsprawniej dokonali sprzętu spółdzielnie produkcyjne

Opracowane na podstawie wiadomości nadesłanych przez korespondentów.

W Wielkopolsce — jak w większości województw — dobiega końca sprzęt czterech podstawowych zbóż. Według przewidywań, żniwa zakończą się na ogółem 95 proc. arealu obsianego zbożami, a 80 proc. zebranych plonów zwlezione do stodoł względnie ustawiono w sterty.

W pracach żniwnych przodują nadal spółdzielnie produkcyjne. Wiele z nich nie tylko

Frazesy i fakty

Rezolucja Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ośrodek jej przewodniczącego Szewernika, na odpowiednio pisma kongresu amerykańskiego i prezydenta Trumana — stanowią niezwykle zmienny dokument czasów, w których żyjemy. Oto bowiem prezydent i szef rządu najbardziej zmilitaryzowanego mocarstwa świata, jakim są Stany Zjednoczone, zwraca się do mocarstwa prowadzącego najbardziej konsekwentną politykę pokojową tj. do Związku Radzieckiego — z werbalną deklaracją głoszącą hasło pokoju i współpracy. Znaczący to, że szef rządu mocarstwa uzbrojonego po zęby i jawnie czyniącego przygotowania do wojny tj. prezydent Truman, uznał się za pokonanego w walce ideologicznej i musiał przyznać, że nie hasła siły i przewagi wojskowej, nie groźby użycia broni atomowej i masowego zniszczenia, lecz polityka pokoju, polityka radziecka, stanowią platformę polityczną, która jedynie może znaleźć uznanie w oczach mas ludowych USA i całego świata. Przyznał to zresztą Truman otwarcie, pisząc w swym ośrodku do Szewernika: „Najlepszą nadzieją pokoju na całym świecie zawarta jest w dążeniu do pokoju i braterstwa, które tkwi głęboko w sercu każdego człowieka”. Słowa te stanowią mimowolny hołd złożony przez prezydenta Trumana światowemu ruchowi pokoju i jego bojownikom.

Szef rządu amerykańskich bankierów, generałów i fabrykantów broni usiłuje — zgodnie ze strategią imperializmu — wykorzystać swą porażkę ideologiczną w celu dalszego oszukania narodu amerykańskiego, w celu zużytkowania frazesu pokojowego jako osłony dla kontynuowania polityki wro-giej pokojowi, polityki przygotowań wojennych i planów agresywnych. Cóż bowiem warta jest pokojowa deklaracja posłusznego Trumanowi i kłice z Wall Street kongresu amerykańskiego, gdy nie towarzyszą jej konkretne czyny pokojowe, lecz przeciwnie — gdy równocześnie ten sam senat i Izba reprezentantów uchwalają miliardów dolarów na cele zbrojenlowe, gdy przedstawiciele tych ciar rozjeżdżają po całym świecie — od Hiszpanii po Afganistan — jako poławiacze baz wojennych, wymierzonych przeciwko Związkowi Radziec-

kiemu i krajom demokracji ludowej. Cóż warte są deklaracje Trumana o rzekomym pragnieniu „braterstwa” narodów, gdy równocześnie prezydent Truman kładzie podpis pod dekretem zakazującym stosunków handlowych z ZSRR, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej, reprezentującym łącznie połowę ludzkości. Cóż warte są zapewnienia Trumana i kongresu amerykańskiego o dążeniu do trwałego pokoju, gdy jednocześnie odrzuca on radzieckie propozycje zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami.

Na te momenty wskazuje druzgocąca w swej logice i prawdzie poparta faktami, odpowiedź radziecka.

A fakty to rzecz uparta. Czcze, puste słowa amerykańskich przywódców, nie zmylą światowej opinii publicznej. Narody świata nauczyły się już rozróżniać prawdę od kłamstwa ubranego w najpiękniejszą choćby frazesy. Narody świata wiedzą, że Rada Najwyższa ZSRR potwierdziła pokojowe dążenia narodu radzieckiego, uchwalając ustawę o ochronie pokoju i surowe kary za podżeganie do wojny. Podobne ustawy uchwalili sejm polski i ciar ustawodawcze we wszystkich krajach demokracji ludowej. Natomiast w USA podżegacze wojenny cieszą się nie tylko zupełną bezkarnością, ale zajmują najwyższe stanowiska państwowe. Kongres amerykański nie tylko uchylał obryzanie sumy na przygotowania wojenne, ale chętnie wysyłał najbardziej wojowniczych i podżegających przemówień swych członków i przedstawicieli rządu amerykańskiego.

Światowa opinia publiczna nie da się zmylić, ani oszukać. Wle ona doskonale, że kluczem do pokoju jest polityka pokojowa prowadzona przez ZSRR i kraje obozu demokracji i postępu. Natomiast faryzeuszkowskie deklamacje pokojowe podżegaczy wojennych są po prostu wytrychem, przy pomocy którego imperialiści usiłują chłchać otworzyć boczną furtkę wiodącą na drogę nowych cierpień i zniszczeń ludzkości. I tylko czujność narodów może przeszkodzić zbrodnicy poczynaniom wlamywaczy do pokoju światowego. J. W.

czas gdy prace przy zasiewach poplonów wlny sięgają już 60 proc. całości planu.

Równocześnie z pracami żniwnymi dokonuje się omiotów.

Oto — co na temat kończących się prac żniwnych piszą nasi korespondenci:

W pow. średzkim jako pierwsze zakończyły całkowicie żniwa i rozpoczęły omioty spółdzielnie produkcyjne Kopaszycze, Mączniki, Pierzchno, Koszuty, Rusibórz, Pławce i Ulejno. Jak wszędzie tak i w pow. średzkim znaczną pomoc w sprzęcie ziób okazało spółdzielniom i PGR-om społeczeństwo i młodzież z miast.

W pow. gnieźnieńskim pierwsza ukończyła żniwa jedna z przodujących spółdzielni produkcyjnych w Turstowie.

Jako pierwsi ukończyli żniwa w pow. ostrowskim chłopcy z gromady Chotów, głównie dzięki należytemu przygotowaniu maszyn i dobrze zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej. Z prac żniwnych wywłazyły się bardzo dobrze PGR-y w Koto-wiecku i Zchorach przy datnej pomocy robotników ze Skalmierzyc.

W pow. poznańskim żniwa przebiegały pod znakiem współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego. Brało w nim udział 10 gmin, 111 gromad z wszystkimi spółdzielniami produkcyjnymi na czele, 27 PGR-ów, 7 POM-ów i 8 Gminnych Spółdzielni ZSCh. Z dużym uznaniem rolników pow. poznańskiego spotkała się praca SOM-ów i POM-ów z Tarnowa Podgórnego. Z pomocą w pracach żniwnych pospieszyli robotnicy z Poznania oraz powiatu. Dzięki nim zespoły PGR Sreniawa i Pomorzankowice otrzymały pomoc w formie 400 robocizniówek.

jap.



Młodzież całego świata, zebrana podczas uroczystości otwarcia III Złotu Młodych Bojowników o Pokój śpiewa Międzynarodowy Hymn Młodzieży (Fot. CAF)

Żołnierze pomagają rolnikom

Już od pierwszych chwil wprowadzenia w życie akcji osiedleńczej na terenach zadłużonych jednostki wojskowe udzielały stałego poparcia i doraźnej pomocy chłopom lubuskim. Pierwsze siewy na ziemi praojców wykonane zostały i zapewniły obfite żniwa wyłącznie dzięki współpracy wojska ze wsią.

Przy wylewach rzek Odry i Bobru, pożarach leśnych i tępieniu stonki — żołnierze odrodzonego ludowego Wojska Polskiego, związani ścisłymi węzłami z klasą robotniczą i chłopską, dopomagali mieszkańcom wsi w zlikwidowaniu zła.

W tegorocznych siewach po-

koju w wielu gromadach i majątkach zespołów PGR oraz spółdzielniach produkcyjnych jednostki wojskowe niosły pomoc chłopom czy robotnikom rolnym. W obecnej akcji żniwnej oddziały wojskowe w silniejszym jeszcze stopniu współdziałały z zespołami żniwiarzy. Pomoc ta przyczyniła się do doskonałych wyników w szybkim sprężeniu zbóż i przygotowaniu ich do omłotów. Związczą w zespole PGR Henryków w powiecie szprotawskim żołnierze zaskarбили sobie swą zdyscyplinowaną postawą i entuzjazmem ofiarnej pracy wdzięczność wszystkich robotników rolnych i kierownictwa. W majątkach Pasterzowice i Namysłowice rolnicy wyrażali serdeczne i szczerze uznanie dla żołnierzy i oficerów, którzy nie szczędzili trudów dla szybkiego zbioru zbóż. Podobnie w powiecie głogowskim i gorzowskim jednostki wojskowe pomagały chłopom przy pracach żniwnych, a nawet zajęciach gospodarczych.

Oddziały wojskowe, współpracujące z rolnikami w akcji żniwnej, nie zapominały także o pracy oświatowej — kulturalnej po wsiach i organizowały imprezy artystyczne oraz wieczornice świetlicowe dla ludności wiejskiej. (tur)

Ruszy w terminie

Codzie rano z Lublina oraz z okolicznych wiosek ciągną setki robotników do pracy przy wznoszeniu jednej z najwspanialszych budowli planu 6-letniego — Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Cały dzień, a często i w nocy, przy świetle lamp elektrycznych, wre tu intensywna praca.

Największe jest nasilenie robót przy budowie hal: montażowej i obróbkowej. W hali montażowej trwają końcowe prace przy montażu komór lakierniczych, które wybudowane zostały całkowicie w fabryce sposobem gospodarczym. Działalność robotników pracuje przy montażu taśmy i transporterów.

Zarówno robotnicy pracujący w hali montażowej jak i ci, którzy wznoszą halę obróbkową, zgodnie stwierdzają: „Pomimo, że pracy jest bardzo dużo, wyznaczony termin oddania hali do użytku będzie w pełni dotrzymany”.

Budując swą fabrykę robotnicy z zainteresowaniem śledzą osiągnięcia bratniej załogi wznoszącej fabrykę samochodów osobowych na Żeranlu.

Zbieramy zioła lecznicze

W woj. zielonogórskim trwa zbiór roślin, będących cennym surowcem dla przemysłu farmaceutycznego. W br. gminne spółdzielnie zakupiły od planatorów i ludności ponad 4 tony bzu czarnego oraz wiele ton kwiatu lipowego, rumianku, żywokostu i wiele innych roślin leczniczych. Szczególnie sprawnie przebiega zbiór ziół w pow. międzyrzeckim, krośnieńskim i gorzowskim.

W celu dokładniejszego zapoznania ludności z zielarstwem Centrala Zielarska organizuje kurso-konferencje, w których dotychczas uczestniczyło przeszło 400 osób. (an)

Hitlerowska plama na Czarnym Ładzie

Unia Południowo-Afrykańska jest ostoją teorii rasistowskich i bezpieczną kryjówką autentycznych hitlerowców niemieckich.

Kraje Unii zamieszkałe są przez 10 milionów Murzynów, 2 i pół miliona białych i kilkaset tysięcy przybyszów z Azji, przeważnie Hindusów, którzy znaleźli się tam 80 lat temu jako poszukujący zarobku emigracja. Biali dzielą się na dwie grupy — istnieje tam większość holenderskiego pochodzenia z silną przymieszką Niemców z pogranicza Niemiec — i mniejszość angielsko-szkocka. Koloniści i potomkowie urzędników i kupców z Wielkiej Brytanii. Wśród białej mniejszości, uważającej się za „panów” kraju, nurtują rasistowskie poglądy podsypane ostatnio przez autentycznych hitlerowców, którzy w tej dalekiej części Afryki znaleźli spokojne schronienie.

Szczególną opieką otoczyła ich skrajnie nacjonalistyczna partia premiera Daniela F. Malana, ekspastora luteranckiego, brutalnego demagoga, przepojonego nienawiścią do kolorowych i wyznającego bez zastrzeżeń rosenbergowską teorię „rasy wyższej”.

W dodatku, zaznaczył się w Południowej Afryce i wpływ amerykański. Znalazł się tam i kapitał Wall Street. I prasa, i całe mnóstwo agentów z Atlantyku. Trafili oni na podatny grunt. Nie tylko znaleźli się w swoim żywiole, gdy nacjonalści południowo-afrykańscy potęgować jeli dyskryminację Murzynów — ale potrafili również pogłębić niechęć do Anglików, wygrzebuując stare żale sprzed lat 50. Awanturnictwo imperialistów amerykań-

skich bardziej odpowiada kapitalistom południowo-afrykańskim i ich mocarstwowym dążeniom, aniżeli więzy ze starą Anglią, która zabiera część zysków z ucisku czarnych robotników. Amerykanie rozprawili się w rekordowym czasie z czerwonoskórymi; biali z Południowej Afryki nie mogą tego uczynić z ludnością murzyńską, ponieważ potrzebują rąk roboczych, a sami są w znikomiej mniejszości. Dążą jednak do utrzymania murzynów w niewoli, krwawo tłumiąc wszelkie ruchy wolnościowe. Jednym słowem, amerykańscy kandydaci na władców świata i biał-

Wielkopolska dostarczy krajowi olej rycynowy

Zapoczątkowana w woj. poznańskim uprawa rącznika — rozszerza się z roku na rok. Wydawałoby się, że ta południowa roślina, uprawiana w krajach basenu śródziemnomorskiego, nie będzie się udawać w naszych warunkach klimatycznych. Tymczasem pierwsze próby uprawy, dały pomyślne wyniki. Wobec tego przystąpiono do masowej uprawy tej cennej rośliny, dostarczającej oleju (rycynowego) dla celów leczniczych i technicznych.

W roku bież. w obu poznańskich okręgach PGR pod uprawą rącznika znajduje się 198 ha. Ponadto znaczne ilości rącznika zakontraktowała Centrala Zielarska u małych i średniorolnych chłopów. Płonne plantacje tej rośliny posiada Centrala Zielarska w majątku doświadczalnym Stryków w pow. poznańskim. (ard.)



CAF fot. Nowosielski

W bież. roku zmechanizowano niemal całkowicie sprzęt zbóż na polach PGR. Przez zastosowanie kombajnów uzyskano dużą oszczędność w zatrudnieniu rąk roboczych. W ciągu dnia jeden kombajn zdolni jest ścieć i wyłócić zboże z obszaru 20 ha. — Na zdjęciu: Kombajn przy sprężeniu pszenicy w PGR Bogumica w woj. zielonogórskim. W ślad za kombajnem jedzie traktor z przyczepką, na którą zsypane jest wyłóconą pszenicę. Obsługuje kombajn Walerian Paradowski, który drogą awansu społecznego uzyskał funkcję kombajnisty.

Felieton tygodniowy

HISTORIA i... MAKULATURA

Mój przyjaciel kiedys no sił się jak kura z jajkiem, z olbrzymią paczką gazet zebranych chyba w ciągu 4 lat, nie wiedząc co z tym balastem zrobić. Dzwonił do fabryki papieru. Powiedział mu, że nie przyjmują, że nie opłaci się itd. Wreszcie chyłkiem w nocy zwał cały ciężar w rułnach niedalekiej karmienicy. Przy tym nawymyślał wszystkim tym, którzy wytknęli mu niewłaściwe postąpienie. Dziś po ogłoszeniu zarządzenia o zbieraniu makulatury na pewno pomazzerowałyby do najbliższego punktu i złożyłyby niepotrzebny papier.

Papieru dotąd marnowało się bardzo wiele. Szedł przeważnie na ogień, zapychając najlepsze nawet przewody kominiowe. Czas byłby, aby to marnotrawstwo ukończyć. Ale — jak to nierzadko bywa w tym wypadku, popadamy z jednej krańcowości w drugą.

Niech wolno mi będzie przytoczyć urywek listu, jaki otrzymałem od jednego z historyków, pracującego nad dziełami niektórych włosek i młasteczek Wielkopolski.

— Chciałem — pisał on —

li „panowie” Południowej Afryki znaleźli wspólny język. Sprawa murzyńska zaogniła się jeszcze bardziej — zrobiono z niej broń polityczną, nie tylko w odniesieniu do spraw wewnętrznych Unii Południowo-Afrykańskiej, ale i w stosunku do polityki w łonie tzw. „Brytyjskiej Wspólnoty Narodów”. Unia jest jeszcze jednym z członków tej „Wspólnoty”. Gdy po drugiej wojnie światowej jasnym się stało, że Anglia osłabła i sama stała się półkolonią amerykańską — „Afrykan-dery” doszli do wniosku, że dość już okrzepłi, aby prowadzić własną imperialistyczną politykę. Rasizm, wyznawany przez dra Malana i dobrane grono jego kompanów, zaczyna już wydawać owoce. „Większość” parlamentarna (kolorowi mieszkańcy nie mają praw wyborczych), która go popiera, doszła do wniosku, że Londyn zbyt liberalnie podchodzi do zagadnień rasowych. Już przy-jęcie do „Wspólnoty” Indii i Pakistanu bardzo się nie podobają w Cape Town i w Johannesburgu — uważano za nie-takt obecność „kolorowych” w przedstawicielstwie „Wspólnoty”. A gdy rząd brytyjski pod naciskiem opinii publicznej dał namiastkę autonomii krajom Gold Coast — Złotego Wybrzeża nad Zatoką Gwinejską — wśród malanowców zawrzało. Jako? Kolorowy parlament? To przecież skandal!

Dr Malan rzadzi po nazistowsku. Dąży wyraźnie do złamania konstytucji i stworzenia „apartheid” — odrębności dla kolorowych, do pozbawienia ich wszelkich praw.

Widać z tego wszystkiego, jak bardzo hitlerowo-malanowcy obawiają się przyznania praw ludzkiej wielkiej masom murzyńskim Afryki. Fakt powstania wielkiego ruchu wyzwolenieczego na Czarnym Ładzie przepełnia ich trwogą. Tacy ludzie, jak Gabriel d'Arboussier, niosący milionom Murzynów hasła wolności i wiążący tę sprawę z całym wielkim programem akcji wyzwolenieczej kolorowych ludów, w oparciu o pokojową politykę Związku Radzieckiego, o nowe Chiny i o demokrację ludową, są dla południowo-afrykańskich białych kacyków szczególnie niebezpieczni. Zbudzenie Czarnego Ładu i narastający ruch wyzwolenieczy olbrzymich mas ludności tubylczej, to śmiertelna groźba dla zachłannego południowo-afrykańskiego kapitalizmu. Dlatego trzyma się on coraz bardziej kurczowo amerykańskiej klamki, w nadziei, że będzie ona piorunochronem w godzinie burzy, zbierającej się nad kontynentem afrykańskim. E. L.

ZKRAJIV

ROZWÓJ PLANTACJI CHMIELU

W związku z rozszerzeniem plantacji chmielu w woj. łódzkim prowadzone są prace przy budowie specjalnych suszarni i magazynów. M. in. oddano do użytku suszarnię chmielu w gromadzie Gąsice-Janki. Z nowej suszarni, w której każdorazowo pomieścić się mogą szyszki chmielu z obszaru 10 ha, korzystać będą grupy plantatorów. Budowa podobnej suszarni prowadzona jest również w gromadzie Chelmo. W pobliżu suszarni powstały ponadto wielkie magazyny.

BUDUJEMY SZKOŁY

Przed nowym rokiem szkolnym w woj. łódzkim trwa przebudowa 415 budynków szkół podstawowych. Ponadto oddano dotychczas do użytku 108 nowych budynków. W związku ze wzrostem kadr nauczycielskich podniesiony będzie w woj. łódzkim stopień organizacyjny 118 szkół podstawowych.

NIEZAWODNY SYSTEM TRÓJKOWY

Trójkowy system radzieckich budowlanych znajduje coraz szersze zastosowanie przy budowie Nowej Huty. W wyniku międzyzespołowego współzawodnictwa pracy trójka murarska K. Hołdy osiągnęła 500% normy, wmurowując 16.760 szt. cegieł.

W MIESIĄCU ODBUDOWY STOLICY

W Warszawie w Parku Kultury na Powiślu i w „Morskim Oku” na Mokotowie, skoncentrowane będą roboty podczas tegorocznego Miesiąca Odbudowy Stolicy. We wrześniu 1951 roku mieszkańcy Warszawy pracą swą przy odgruzowaniu przyspieszą budowę parków, które będą trwały ozdobą stolicy.

NOWA FORMA WSPÓŁZAWODNICTWA

Kierownictwo sekcji papierniczej Miejskiego Handlu Detalicznego w Gliwicach celem podniesienia zaopatrzenia młodzieży w pełen asortyment wyrobów papierniczych postanowiło wezwać do współzawodnictwa w uzyskaniu największego obrotu wszystkie sekcje papiernicze MHD w całej Polsce. Za miernik najlepszej pracy przyjęto wysokość obrotów miesięcznych. Występującą z tym apelem załoga gliwickiego MHD proponuje, by terenowe rady narodowe podały poszczególne dyrekcyjne ilości mieszkańców danego terenu, objętego zasięgiem dyrekcji, który z kolei wyznacza miesięczny obrót działom papierniczym.

30 000 ton torfu wydobyto już w pow. mogileńskim

Prezydium PRN Mogiła uchwaliło w marcu br. plan eksploatacji torfu na rok 1951, obliczony na kilkadziesiąt milionów cegiełek. Poszczególne grupy pracowników, z chwilą nastania sprzyjających warunków atmosferycznych, przystąpiły energicznie do pracy. Na licznych łakach w całym powiecie pojawiać zaczęły się dziesiątki i setki tysięcy czarnych brył torfowych, skrzętnie układanych najpierw w mniejsze, potem w większe stosy cegiełek, a po całkowitym wysuszeniu zwożone do szop i innych pomieszczeń gospodarskich, jako pełnowartościowy materiał opałowy.

Z każdym dniem notowano coraz to większe ilości wydobytego torfu. W ten sposób do dnia 20 lipca br. czyli do chwili pełnego włączenia się w akcję żniwną, wykopano w powiecie około 30 tys. ton torfu. Największą ilość, bo 25 tys. ton wydobył eksploatatorzy indywidualnie, którzy na terenach o bogatych pokładach torfowych zaopatrzyli się całkowicie w materiał opałowy.

Eksploatacją torfu zajął się również PGR Gąbrowka, Strzelno i Osowiec. Roczny plan eksploatacji torfu w pow. mogileńskim wynoszący około 45 tys. ton, wykonano dotychczas w dwóch trzecich, co uważać należy za duży sukces.

Po pracach żniwno-omłotowych wydobywanie torfu zostanie wznowione, i nie ulega wątpliwości, że plan będzie wykonany w całości. (S. K.)

Zapomniana dzielnica

Trudno żyć mieszkańcom dzielnicy Poznania — Woli. Świat deskał zabyły. Ten „świat” tonie w błocie (podczas niepogody) i w ciemnościach (wieczorami). Zachorujesz poważnie, rodzina chce wezwać pogotowie — nie ma na miejscu telefonu. Potrzebujesz pomocy Milicji Obywatelskiej — najbliższy posterunek jest odległy o kilka kilometrów i znajduje się dopiero przy ul. Słowackiego.

I jeszcze coś. Fatalny stan chodników... Mieszkańcy Woli proszą ponadto Dyрекcję MPK o ustawienie na przystankach trolejbusowych małych klo-sków, które chroniłby czekających przed deszczem oraz o założenie świateł w miejscach, gdzie zatrzymują się pojazdy MPK.



CAF — fot. Żuchowski

Sezon na fabrykację przetworów owocowo-warzywnych jest w pełni. Liczne zakłady przetwórcze wzmaga produkcję, by zaopatrzyć rynek krajowy w zapas konserw, soków, marmelad i innych przetworów owocowych na cały rok. Fabryka Konserw i Marmelady w Radomiu przystąpiła w tej chwili do wyrobu soku wiśniowego. — Na zdjęciu: Brygada ob. Mindy obsługująca prasę hydrauliczną do wyciskania soku zawieszin zobowiązała się dla uczczenia III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie do podniesienia normy z 104 na 140 proc.

Kolonie radosnej młodości

Zdrowy klimat, sosnowe lasy, 3 jeziora i malownicze położenie — oto zalety, dla których Chodzież ma doskonałe warunki letniskowe. Tutaj też dwa namioty rozbiło TPD z Kalisza i Poznania. Jedna kolonia mieści się za przejazdem kolejowym, w internacie gimnazjum, druga — w bliskim sąsiedztwie jeziora, w szkole przy ul. Staszica. W pierwszym buszuje 85 chłopców z Kalisza, w drugim tyleż dziewcząt z kilku poznańskich szkół podstawowych. Wiek — 8—14 lat. Kierowniczkami kolonii są pełnowartościowe nauczycielki, opiekunkami — wychowawczynie szkół TPD. Pomagają im uczestniczkami kursu na przewodników drużyn harcerskich, które przybyły tutaj na praktykę z obozu szkoleniowego z Leszna.

W długiej, przyjacielskiej pogawędce z kierowniczką 1 obozu, M. Bińczycką, poznaliśmy szczegóły życia na koloniach. Oglądaliśmy sale (chłopcy sami ściana łóżka), schodzimy do kuchni, rozmawiamy z dziećmi, które właśnie przygotowują teren pod boisko siatkówki. Poza wypoczynkiem i wycieczkami, organizuje się ciekawe pogadanki. Obecnie, na część zbliżającego się zlotu w Berlinie, chłopcy powzięli zobowiązania. Mianowicie przewidziano im pola okolicznych PGR-ów celem wykrycia ognisk stonki ziemniaczanej.

Tak więc przyjemnie połączono tutaj z pożytecznym.

— Nasza najlepsza wychowawczyni — mówi o Alinie Marytyjskiej kierowniczką kolonii Maria Bińczycka. 19-letnia Alina spotykam nad jeziorem, otoczoną rozhasaną gromadką dzieciaków. Cóż może być wspanialszego nad fikanie kociołków na bujnej miękkiej trawie? Zaczepiam jednego z malców, i, niezauważony przez roz-fikaną resztę, pytam, czy wychowawczyni bardzo zła. Ma-llec ze zdumienia wytrzeszcza na mnie niebieskie oczki.

— O jej! Przecież to nasza kochana mamusia!!!

Witam się tedy z „mamusią” i pytam grzecznie czy można przyjąć do gromadki takiego podrośłego dzieciaka jak ja. Okazuje się, że można, więc już po chwili gawęda idzie na całego.

Ale już wkrótce trzeba wracać na obiad. Najmłodszego z obozowiczów, synka kierowniczką „mamusia” bierze na barana. Kierunek kuchnia — marsz!

A teraz — na drugi koniec miasta. Na obszernym podwórzu szkolnym spotykam dziewczęta. Jedne śpiewają, drugie biegają za piłką, inna znowu grupa rozsiadła się na schodach i o czymś tam gawędzi. Podchodzę bliżej i pytam jak czują się na kolonijach. Odpowiadają mi chóralny okrzyk, w którym trudno zrozumieć poszczególne słowa, ale z roześmianych oczu widać, że dziewczęta czują się doskonale. Pytam więc, czy kuchnia dobra. Znowu chóralne „taaaak!”, które słychać chyba aż w Poznaniu. Jeszcze kilka pytań i je-

steśmy dobrzy znajomymi. Dziewczęta zupełnie poważnie proponują mi walkę w dwa ognie. Robię minę jakbym był mistrzem w dwu ogniach, ale prawdę mówiąc przewiduję słomną porażkę i pytam szybko, czy pisały już do domu. Pisały, ale „mamusie” pozdrowić zawsze pan może. A więc — pozdrowienia dla rodziców z Chodzieży.

Pokażemy jednego mężczyznę na naszej kolonii — mówią dziewczęta. — Oto nadchodzę.

Patrzę i nie widzę. — Nie, nie tam — śmieją się. — Proszę spojrzeć niżej. Rzeczywiście jest. Ma aż

Szkolenie sanitarne

W wielu zakładach przemysłowych, instytucjach spółdzielczych i państwowych woj. zielonogórskiego poszczególne zarządy powiatowe PCK przeprowadzają szkolenie sanitarne, w czasie którego robotnicy i pracownicy umysłowi zapoznają się z metodami udzielania pomocy w nagłych wypadkach.

Ostatnio także szkolenie rozpoczęło się wśród robotników Tarku Państwowego w Niedoradzu. Podczas pierwszego wykładu przedstawił Zarz. Pow. PCK Bolesław Buliński omówił metody walki z chorobami, które mogą powstać w czasie zranienia drewnem. Wykład odbywał się dwa razy tygodniowo po dwie godziny dziennie. (Mia)

Stonka w Gnieźnie

Liczne ogniska stonki, wykryte w pow. gnieźnieńskim, stanowią groźne niebezpieczeństwo dla pól ziemniaczanych. W celu likwidacji szkodnika gminne rady narodowe organizują powszechne poszukiwanie stonki z udziałem szerokiego aktywu społecznego.

Pierwszy etap poszukiwań rozpoczął się w niedzielę, dnia 12 bm. i trwać będzie 4 dni, a następny 19 bm. Szczegółnie sumiennie przygotowują się do lustracji swych pól ziemniaczanych spółdzielnie produkcyjne i PGR-y. (L)

Z WIELKOPOLSKI I ZIEMI LUBUSKIEJ

TYLKO DLA PRZYJACIOŁ

W Spółdzielni Pracy Przyrzeków w Nowym Miasteczku pow. Koźuchów praca obu zatrudnionych tam mistrzów brzytwy pozostawia wiele do życzenia — o ile się nie jest ich osobistym przyjacielem. Możeby Rzem. Sp. Pracy Przyrz. w Nowej Soli pociągnęła swych kolegów w Nowym Miasteczku jak należy pracować. (cz)

TRAKTORZYŚCI OSZCZĘDZAJĄ PALIWO

Traktorzyści z 6 POM wojew. zielonogórskiego zaoszczędzili od rozpoczęcia prac żniwnych przeszło 3.700 kg paliwa, zmniejszając w ten sposób koszty własne POM o 10 proc. (ska)

DLA LUDZI PRACY

W trosce o poprawę warunków bytowych

mas pracujących woj. zielonogórskiego Dyrekcja Odbudowy Osiedli Robotniczych odda w br.

do użytku 720 nowych izb mieszkalnych. Z tej liczby 320 izb mieszkalnych otrzyma świat pracy Zielonej Góry. Po 170 nowych izb otrzymają osiedli przemysłowe, Górzów i Kostrzyn. (J-w)

CHWASTY ZAMIAST TRAWY

Na skwerach przy ul. Czerwonej Armii w Krośnicy zamiast trawy rosną bujne chwasty, których wysokość dochodzi do pół metra. W tym stanie rzeczy, skwer, który miał być ozdobą miasta, przyczyniała się tylko do nieestetycznego wyglądu tej dzielnicy. (fk)

WYSTAWA OBRAZÓW W KALISZU

Kaliski zespół artystów malarzy urządził w sali

PRZZ w Kaliszu wystawę obrazów. Na specjalne wyróżnienie zasługują portret J. Stalina,

„Młocą w PGR” i „Na straży pokoju” pędzla artysty Bucholca oraz piękne pejzaże Kurka. Zespół artystów kaliskich to przeważnie samoucy i pracownicy fizyczni. Wystawa cieszy się dużą frekwencją. (l)

ZAPOMNIAŁO

Na dzień 4 bm. TWP zapowiedziało w Nowym Miasteczku pow. Koźuchów odczyt pt. „Co to jest niebo?” — ale potem prelegenta. Obawiamy się, że na drugi raz mieszkańcy Nowego Miasteczka już nie uwierzą w obietnicę TWP. (cz)

SUKCES BRYGADY MŁODZIEŻOWEJ

Ambitna brigada młodzieżowa parowozowni

160-osobowy chór wystąpił w Krobi

W ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Polskiej X Okręg Śpiewaczy zorganizował w Krobi, pow. Gostyń, Zjazd Kół Śpiewaczych, w którym wzięło udział 5 chórów mieszanych i 3 chóry męskie z Borka, Domachowa, Gostynia, Piasków i... Krobi.

Program zjazdu śpiewaczego był bardzo urozmaicony i obejmował współczesną pieśń pol-

ską oraz utwory kompozytorów radzieckich.

W pierwszej części programu wystąpiły wszystkie połączone chóry w liczbie około 160 osób. W drugiej poszczególne chóry występowały ze swoim repertuarem i tu na specjalne wyróżnienie zasłużył sobie najliczniejszy ze wszystkich, prowadzony przez dyr. Wieklińskiego mieszany chór „Harmonia” z Krobi.

Dużo pracy artystycznej włożył w swój program młody, ambitny zespół z Piasków, który pod każdym względem świetnie się zapowiada.

Spółród męskich zespołów najlepiej zaprezentował się chór cukrowni z Gostynia „Dzwon” pod dyr. Waldy, który od szeregu lat cieszy się największym uznaniem u znawców i miłośników naszej pieśni i to nie tylko na terenie powiatu gostyńskiego. Dodać należy, że członkowie zespołu „Dzwon”, to robotnicy cukrowni.

Występ chórów w Krobi, był przeglądem i podsumowaniem osiągnięć najlepszych zespołów miasta i powiatu gostyńskiego.

Nieobecnym natomiast zespołom chóralnym z Bruczkowa, Pępowa i innych miejscowości, które słynęły pod względem zamieszkania do śpiewu, a obecnie nie zgłosiły swego udziału w popisach Zjazdu, wskazuje na brak zrozumienia ze strony ich kierownictwa, które nie chciało czy też nie umiało należycie przygotować się do imprezy. K. W.

Załoga ZISPO walczy o wzrost wydajności pracy

We współzawodnictwie międzyoddziałowym w Zakładach im. Stalina w Poznaniu zwyciężyła w II kwartale br. załoga oddziału FA. 405 czołowych przodowników pracy tych zakładów otrzymała nagrody pieniężne. M. in. nagrodzeni zostali przodownicy pracy: Barczak, Jankowiak i Karol, którzy przeciętnie wyrabiają ponad 200% normy.



CAF — fot. Nowosielski

Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Odrodzenie” w Garbacz, pow. Ślubice zobowiązali się dostarczyć przed terminem do punktu skupu cały wymiar zboża do dnia 8 września br. — Na zdjęciu: Członkowie spółdzielni produkcyjnej sprawdzają pierwsze wmielone zboże. Na pierwszym planie — lewej: przewodniczący spółdzielni Marian Marchlin i brigadziści traktorzystów Franciszek Adamowski.

Magazyny pęcznieją — dystrybutorzy nie kwapią się z odbiorem

Dlaczego w Poznaniu brak warzyw?

Jest godzina 2 w nocy. Poznań śpi. Są jednak ludzie, którym obowiązki zawodowe nie pozwalają o tej porze spać. Należą do nich lekarze, milicjanci, strażacy, kolejarze i... pracownicy hurtowni Ogrodniczego Zakładu Handlowego, innymi słowy załoga „zieleniaka”.

W hurtowni tej przy ul. Konstantego Rokossowskiego 218 pracuje w nocy przez całą dobę na trzy zmiany. A jest jej sporo. Połączone odbiorcze i przygotowanie towarów, tzn. warzyw i owoców dla dystrybutorów detalicznych. Już od godz. 5 rano zajęte są przed magazyny wozy i ciężarówki odbiorców (PSS MHD i PZG), które muszą być w krótkim czasie załadowane. Trudność, często odczuwana przez gospodynie domowe nie mogące się zaopatrzyć w świeżą jarzynkę we wcześniejszych godzinach rannych, znajduje źródło w braku wystarczającej liczby środków transportowych, jakimi dysponują dystrybutorzy. Tak więc towar musi niejednokrotnie przeleżeć w magazynach do następnego dnia, tracąc oczywiście na wartości, a tymczasem w mieście brak warzyw. Ponadto placówki handlu uspołecznionego nie rozprawiają zaplanowanej masy towarowej, przy czym nie wszystkie składają zapotrzebowania dzienne, co w poważnym stopniu ułatwiłoby przygotowanie towaru w magazynach.

Liczne notatki i artykuły w prasie miejscowej wskazujące na niedostateczną jeszcze ilość jarzyn podawanych w zakładach zbiorowego żywienia, wyprawy z przekonania piszących o możliwości nabycia tych artykułów w hurtowniach. I tak jest w istocie. Magazyny OZH mogą sprostać nawet zwiększonym zamówieniom kierowanym przez gospodynie i stołówki. A jednak placówki te nie odbierają dostatecznych ilości warzyw.

Poznańska Ekspoztura Wojewódzka Centrali Ogrodniczej posiada w województwie 11 delegatur, które zajmują się organizacją skupu poprzez własne, stałe i sezonowe punkty oraz placówki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, dalej dokonywaniem przerzutu masy towarowej do innych województw jak np. śląskiego, wrocławskiego, uda-

skiego i koszalińskiego. Trzeba wiedzieć, że woj. poznańskie jest terenem wybitnie nadwyżkowym, jeśli chodzi o warzywa i owoce, zwłaszcza miękkie (truskawki, wiśnie, czereśnie). Natomiast odczuwa brak owoców twardych, a więc jabłek, specjalnie zimowych. Toteż korzystamy z pomocy województw: lubelskiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

Resztę owoców i warzyw dostarczą Państwowe Gospodarstwa Rolne, spółdzielnie produkcyjne i ci producenci indywidualni, którzy są związani umową kontraktacyjną z Centralą Ogrodniczą. Obecnie, ze względu na prace żniwne, skup nie przebiega regularnie a wybór towaru nie zawsze odpowiada wymaganiom rynku. Stan ten jednak ulegnie w najbliższych dniach poprawie. Pierwsze oznaki poprawy już notujemy. Podczas gdy przed tygodniem cena 1 kg ogórków wynosiła 5—6 zł, to obecnie kosztują one około 1,50 zł, przy czym niektóre partie ogórków nadających się do natychmiastowego spożycia, kosztują tylko 30 gr za 1 kg.

Cena 1 kg pomidorów uległa również poważnej obniżce z 14 zł na 3,20 (na straganach rynkowych MHD i PSS). W sklepach natomiast pomidory kosztują od 3,20 do 5 zł. W obecnym roku należy się spodziewać krótkiego okresu „wyspy” ogórków i pomidorów na rynek, biorąc pod uwagę specyficzne warunki atmosferyczne, to jest silne upały, które powodują przyspieszenie okresu dojrzewania.

Jeżeli chodzi o owoce, to w zasadzie pokazało się ich w Poznaniu dużo, jednak w dalszym ciągu producenci mimo starań ze strony delegatur terenowych Centrali Ogrodniczej, nie dostarczają do punktów skupu towaru, według obowiązujących w handlu norm jakościowych.

Naszych Czytelników zainteresuje niewątpliwie kilka cyfr, świadczących o dużym wysiłku pracowników Centrali Ogrodniczej. Otóż za pośrednictwem detalicznych placówek handlu uspołecznionego rozprawdza się w woj. poznańskim dziennie około 120 ton warzyw, 60 ton ziemniaków i 25 do 30 ton owoców. Z ilości tej około 70% spożywają mieszkańcy Poznania. (wm)

Z krzesłami do kina

Państw. Zakłady Lniarskie w Witaszycach uruchomiły w marcu br. kino. Mieszkańcy Witaszyc i okolicy z zadowoleniem przyjęli otwarcie placówki kulturalnej, zapytują jednak, kiedy będą mogli w kinie siedzieć, gdyż do tej

pory nie ma tam krzeseł. Ci, którzy mieszkają blisko, przynoszą krzesła z domu, ale co mają zrobić amatorzy filmu, mieszkający w odległości kilku kilometrów. I o nich należałoby pomyśleć. 1877

O. T.

Odpowiadamy

Poznańskanka z Gorzowa. — W miesiącu sierpniu Opera Poznańska jest nieczynna. Prawdopodobnie w przyszłym sezonie operowym będą odbywały się niedzielne przedstawienia popołudniowe. (1871)

Szakiel Antoni, Skape. — W dniu 3 VII ukazała się w nr 181 odpowiedź dla Pana. Powtarzamy ją: Radzimy zwrócić się do Spółdzielni „Ton”, ul. Kraszewskiego, najlepiej bezpośrednio zgłosić się u ob. Liebiga. Dobrze byłoby gdyby przedstawił Pan własnoręcznie wykonany instrument. (1595)

Ryszard Kudłiński, Września. Matka Pana otrzymała w dniu 27 VII pracę w Zakładach Wytwórczych Główników P-10. (1737)

W-K. Z. — Niewątpliwie „płesń o pokój” została poddyktowana sercem i chociaż wiersza tego nie możemy umieścić ze względu na pewne jeszcze braki, uważamy go za jeden z lepszych, nadesłanych do redakcji. (1919)

INSTYTUCJE

W związku z notatką pt. „Wygodny” Zarz. Pow. Spółdzielni Spożywców w Głogowie wyjaśniam:

W pewnym okresie w niedziale i święta nie odbierało gazet z magazynu kolejowego i to z winy kierownika kiosku, który nie potrafił zorganizować dostawy. Obecnie sprzedaż gazet w niedziale i święta odbywa się normalnie.

Prez. PRN w Kościanie donosi, że tablice orientacyjne na rynku w Kościanie będą założone na wysokości 2 metrów. Praca nad wykonaniem powyższego jest w toku.

Prezydent MRN w Obornikach wyjaśnia: Zakłady Mięsne przystąpiły do budowy specjalnego rurociągu, łączącego Przetwórnice Mięsną z rzeką Wartą. Rurociąg zostanie wykonany w miesiącu sierpniu br. i wówczas znikną wyziewy z kanałów ulicznych.

Stefania Kozłowska, Niepart. Kierownikowi Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” należy podać ilość pieców oraz kubaturę mieszkania, a w zależności od tego przyjąć Panu odpowiedni przydział węgla. W dotychczasowym przydziale zasła na pewno pomyłka, która się wyjaśni (1879)

Jakub Praceł, Palew. — Decyzję Prez. WRN należy uważać za ostateczną. Została ona wydana zgodnie z ustawą z dn. 26 III 50 r. nr dz. URP 9/50, poz. 87. W myśl tej ustawy wszystkie nieruchomości ziemskie ulegające przejęciu przechodzą wraz z budynkami i inwentarzem żywym i martwym na Skarb Państwa i są wolne od jakichkolwiek obciążeń. (1844)

Jan Gaszyński. — Z wiersza nie skorzystamy. Jest zbyt długi i porusza tematykę interesującą tylko uczestników kursu w Łące. (1921)

Franciszek Kaczmarek, Tuplice. — Przeniesienie Pana na równorzędne stanowisko w DOKP Poznań jest chwilowo niemożliwe, gdyż Dyrekcja Poznańska nie rozporządza wolnymi etatami. Należałoby zgłosić się na propozycję Dyrekcji Wrocław na przeniesienie w okolice podgórskie. (1507)

Wojciech Adaszewski. Wiele pięknych sformułowań poetyckich znalazłoby się w Pańskich utworach. Świadczy to niewątpliwie o talentie. Brak jeszcze dobrej opracowanych całości. Radzimy skomunikować się z sekcją młodych poetów przy Zw. Literatów Polskich w Poznaniu, ul. Noskowskiego 1. Znajdzie tam Pan radę oraz zyczący krytykę, która ułatwi dalszą twórczość. (1757)

Interwencje

W odpowiedzi na notatkę „Płn”, poruszającą sprawę opóźnienia dostarczania prasy do Dolska, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji donosi: Dla czasopism nadawanych przez PPK „Ruch” po odejściu pocztu w stronę Leszna o godzinie 1.15 zaprowadzono dnia 20 lipca dodatkową wysyłkę czasopism do Dolska samochodem PKS, wychodzącym z Poznania o 6.20.

Uspokojono również wysyłkę gazet do Gostynia, która w wielkim stopniu przyczyniła się do terminowego dostarczania prasy. (838—1656)

Chore zwierzęta otaczamy opieką

W Kostrzynie (pow. Środa) mieści się Rejonowy Państw. Zakład Leczniczy dla Zwierząt, który obejmuje swym zasięgiem trzy gminy (44 gromady). Zakład ten ogranicza się do udzielania pomocy chorującym zwierzętom na miejscu i w terenie. Natomiast z chwilą ukończenia rozbudowy lecznicy, zakres działalności znacznie się powiększy. Powstanie bowiem w lecznicy obok ambulatorium, szpital, w którym zwierzęta wymagające dłuższego leczenia, czy systematycznych zastrzyków będą mogły pozostać przez dłuższy okres czasu.

Zakład ten zajmuje obecnie dwa lokale. W jednym z nich urządzona jest apteka, a w drugim biuro. Zaznaczyć należy, że w aptece zaopatrywanej przez Państw. Woj. Zakład Leczniczy dla Zwierząt w Poznaniu i „Centrowet” nie brakuje żadnych lekarstw nie tylko krajowych, lecz również zagranicznych.

Oprócz lekarza i sekretarki zakład ten zatrudnia sanitariusza — Mariana Budzyńskiego. Sanitariusz ten, to dawny robotnik, który odbył 6-miesięczny kurs dla sanitariuszy w Gdańsku. Obecnie obok pracy sanitariusza pełni również funkcję szofera zakładu. Mieszka on w Iwnie położonym 4 km od Kostrzyna i codziennie przyjeżdża

na rowerze do zakładu, by przez cały dzień do późnego wieczoru, jeśli nie na miejscu to w terenie wypełniać swe podwójne obowiązki. Budzyński to niestrudzony, rzetelny pracownik, który w pełni zasługuje na zaopiekowanie się nim.

Zakład zajmuje tylko parter domu przy ul. Kościuszki, na piętrze mieszka osoba postronna. Od dwóch lat walczy kierownictwo zakładu o przydział tego mieszkania właśnie dla sanitariusza. Dziś sprawę tę skierowało Prezydium PRN w Środzie do Woj. Komisji Lokali w Poznaniu, która powin-

na ze swej strony dołożyć wszelkich starań, by załatwić ją pozytywnie i jak najszybciej. A. N.

Echa naszych artykułów

W związku z naszym artykułem dotyczącym zmobiliżowania wszystkich gmin pow. gorzowskiego do walki z pożarem, PZGS w Gorzowie zawiadamia nas, że zostały wydane już odpowiednie zarządzenia Gminnym Spółdzielniom, jak również usunięto niedociągnięcia stwierdzone podczas kontroli na tym odcinku.

W ślad za naszym artykułem obrazującym pewne niedociągnięcia w PGR Kalsko, gdzie robotnicy sezonowi odczuwali brak szaf odciepów, otrzymaliśmy ostatnio z Okręgowego Zarządu PGR w Gorzowie pismo, z którego dowiadujemy się, że w sierpniu br. Zespół Górski dostał kredyty na zakup sprzętu. Z tych to kredytów zostaną zakupione szafy dla robotników sezonowych w Kalsku.

W odpowiedzi na nasz artykuł przedstawiający liczne niedociągnięcia w buforze na stacji Gorzów — Zamoście, otrzymaliśmy ostatnio z KZG w Zielonej Górze wyjaśnienie, z którego dowiadujemy się, że wydano odpowiednie polecenie zaopatrzenia bufetu w szeroki asortyment towarów. Równocześnie poczekalnia zostanie także wyposażona w krzesła, stoły i popielniczki. (Mia)

W niezgodzie ze „Zgodą”

Jestem w niezgodzie z go. spoda „Zgoda” w Koninie. Bo było tak:

Kiedy przyjechałem do Konina i zjadłem w „Zgodzie” kolację, prosiłem kelnerkę o butelkę limonady, którą zamierzałem zabrać do pokoju hotelowego na noc. Chciałem dać kaucej za butelkę. Ale kelnerka odpowiedziała: „Nam nie wolno tego robić!”

Ciekaw jestem kto wydał takie niezłowne zarządzenie? K. A.

Ze sportu

Akademickie mistrzostwa świata

Dnia 8 sierpnia br. w ramach akademickich mistrzostw świata odbyły się dalsze konkurencje lekkoatletyczne. Polscy zawodnicy mają do zapisania szereg sukcesów na swoim koncie.

W finale biegu na 100 m mężczyzn Kiszka zajął trzecie miejsce zdobywając brązowy medal.

Tytuł mistrza akademickiego świata w tej konkurencji zdobył Suchanew (ZSRR) 10,6 s. 2) Sanadze (ZSRR) 10,7 s. 3) Kiszka (Polska) 10,7 s. W biegu finałowym na 100 m startowała Kuźmicka. Zdobyła ona czwarte miejsce uzyskując najlepszy na tym dystansie po wojnie czas 12,3 sek.

W skoku w dal zwycięstwo odniosły: Czudina (ZSRR) 5,86, 2) Gyarmati (Węgry) 5,70, 3) Hnykina (ZSRR) 5,53. Polki nie odegrały w tej konkurencji żadnej roli, gdyż Duńska i Gburkówna nie zakwalifikowały się do finału.

W rzucie kulą mistrzem akademickim świata został Fiedorow (ZSRR) ustalił nowy rekord akademicki świata 16,09, 2) Grigalka (ZSRR) 15,59, 3) Kalina (CSR) 15,06. Krzyżanowski rzucił bardzo słabo i nie zakwalifikował się do finału.

W dalszym ciągu zawodów lekkoatletycznych rozgrywanych w ramach akademickich mistrzostw świata uzyskano szereg wspaniałych wyników. Sztafeta polska 4x100 m zdobyła drugie miejsce za ZSRR, ustanawiając nowy rekord polski w czasie 41,7 sek.

Bieg 400 m mężczyzn (finał): 1) Adamik (Węgry) 49,1, 2) Banahalmi (Węgry) 49,1, 3) Komarow (ZSRR). W biegu na 800 m odbyły się trzy przedbiegi. Wszyscy trzej Polacy

Korban, Potrzebowski i Statkiewicz zakwalifikowali się do finału. W przedbiegach 110 m plotki najlepsze czasy uzyskali: Bulańczyk (ZSRR) 14,9, Popow (ZSRR) 15,0 i Tosnar (CSR) 15,0.

Po dwóch dniach zawodów lekkoatletycznych prowadzi ZSRR 122 pkt., przed Węgrami 45 pkt., CSR 31 pkt., NRD 25 pkt., Polska 16 pkt.



CAF — fot. St. Wdowiński
W pierwszym dniu walk bokserskich w Berlinie zawodnik w wadze lekko-sredniej Musiał odniósł zwycięstwo nad Francuzem z NRD

Dnia 8 sierpnia wieczorem odbyły się walki półfinałowe w boksie o akademickie mistrzostwo świata.

W wadze koguciej: — Stepańow (ZSRR) wygrał przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie z Girod (NRD).

W tej samej wadze Horwath (Węgry) wygrał na punkty z Toma (Rumunia).

W wadze piórkowej — Brzeziński (Polska) przegrał na punkty z Fiatem (Rumunia).

W drugiej parze tej wagi Farkas (Węgry) wygra z Aristigacjanem (ZSRR).

W wadze półśredniej: — Romanow (ZSRR) wygrał w drugiej rundzie ze Schroederem (NRD), na skutek poddania się zawodnika niemieckiego. W drugiej parze Linca (Rumunia) wygra w trzeciej rundzie przez k. o. z Leissem (Polska).

W wadze średniej Nitschke (NRD) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Piórkowskim (Polska).

W drugiej parze Łazarenko (ZSRR) wygrał na punkty z Plahym (Węgry).

W wadze ciężkiej: — Bene (Węgry) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Nutzmanem (NRD).

W drugiej parze Pierow (ZSRR) wypunktował Cebotariu (Rumunia).

Z Polaków do finału wszedł Kukier, Brzeziński, Kempa i Musiał. Walczą o brązowe medale. Leiss i Piórkowski zostali wycofani z turnieju przez polskie kierownictwo.

„W 1492 roku według kalendarza, którego Indianie nie znali, trzy okręty niezwykle wielkości z ogromnymi żaglami, ukazały się w wybrzeżu małej wyspy ku zdumieniu jej nagle mieszkających. Biali ludzie szybko wyskoczyli na brzeg, wbił pale i rozwinięte barwne flagi. Zdawało się, że obchodzą jakieś święto. Przybyście pozostali na wyspie wiele dni...” — czytamy w wyjątku z artykułu pt.:



Ziemia, ziemia!

w którym autor opisuje niezwykle ciekawe dzieje wyprawy Krzysztofa Kolumba, odkrywcy Ameryki.

A oto inne interesujące artykuły, które znajdzie Czytelnicy w jutrzejszym dodatku

Od przesądów do nauki
Uwaga! Połącz nadchodzący
Dlaczego budujemy fabryki
Problemy

tylko pozornie trudne
Człowiek
który ujarzmił mikroby
Dom przy drodze

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelego. Centrala telefoniczna 62-70 i 64-75; dział telefoniczny 62-70 i 64-75; dział pocztowy 16.00—24.00; nocny (po godzinie 22.00) 64-72.

Oddział redakcji i administracji w Zielonej Górze: plac Bohaterów Stalingradu 1, telefon 351.

Oddział w Gorzowie: Gorzów, ul. Łokietka 28, telefon nr 735. PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złotej: miesięcznie zł 4,05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Telefon prenumeraty 52-831. Tel. komisu 18-69. Nr konta PKO V-6714.

OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Ogłoszeń R S W „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 10.00 — 16.30; w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: „Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-2-13707

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego zaangażuje zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Komorniki pow. Środa. Mieszkanie na miejscu. 10982g

Zegarmistrzów, złotników, grawerów wykwalifikowanych i zaawansowanych zatrudni natychmiast: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Galanterii Metalowej w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 7. K1487

Dwóch inżynierów-elektryków lub dwóch techników-elektryków z długoletnią praktyką na kierowników robót przy pracach wysokiego napięcia i instalacjach przemysłowych poszukuje zaraz Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane — Zarząd Robót Instalacyjnych i Elektrycznych w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 7. Uposażenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K1486

Komunikaty

Z powodu przebudowy sieci wodociągowej zamknięta jest dla ruchu kołowego z dnem 16 VII 1951 r. ul. Groblę na przeciąg czterech tygodni. Objazd winien się odbywać ulicami: Mostową, Za Groblą i Wierzbową. K1482

OGŁOSZENIA DROBNE

Kuchenne meble sprzedam. — Poznań, Hybnera 21, m. 6 (Łokietka). 10955g

Wózek (autko) mało używany sprzedam. Wierzbienie 33, m. 12. 7300p

Pierścionek z brylantem i obrączką ślubną sprzedam. Poznań, plac Bernardyński 4, m. 10. 10981g

Sportkę sprzedam. Poznań, Kolejowa 32, m. 4. 10984g

Masyne „Palfi”, Zick-Zack, prawie nowe, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 10992g.

Sypialnie bez szafy sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 15, m. 4, godz. 15.30—16.30. 10731g

Motocykl DKW 175 cm³, zdekompl., typ starszy, na sprzedaż. Poznań, Bojowa 7, m. 9. 10989g

Kupna

Srebro łom kupuję Kruk, Poznań, Pułaskiego 13. 10802g

Wille, domek wolny, dogodny dojazd, Poznań, kupię. Of. Gł. Wlkp. dla 10832g.

Pnie, ramka Wielkopolska, przybory, wosk, kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 10849g. 10849g

Penicylina oleista i streptomycynę kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 10980g.

Gilotyna — hebel kupię. Poznań, Chociszewskiego 31, m. 2. 7301p

Wóz meblowy na gumach kupię. Of. Gł. Wlkp. dla 10985g.

Kupię balans trójwoltowy. — Wał, Poznań, St. Rynek 92, m. 2. 11001g

Opony 525 x 16, nowe lub mało używane, kupię. Telefon 37-18. 11043g

Aparat fotograficzny, format 6-41/2 mm, Superikonit, Kodak-Duo, kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 10987g.

Handlowe

Fotografie legitymacyjne na poczekaniu, oraz prace amatorskie wykonuje: FOTO — NOWAK, Poznań, Botaniczna 6, końcowy przystanek „2”. — „8”. 9904g

Zamiana

Wille 2-rodzinna, ogrodem, mieszkaniem, Gdynia-Orłowo, zamienię na podobną Poznań w okolicy, Kościanie, Lesznie, ewtl. kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 10850g.

Pokój z przynależnościami parter, zaraz zamienię na podobne. Oferty Głos Wielkopolski dla 10958g.

Zamienię 3/4 pokoju z wygodami, Wrocław, na takiż 2/4. Poznań, Oferty Głos Wielkopolski dla 10993g.

Komfortowy mniejszy pokój dzielnicy willowej Poznań, zamienię na podobną Lesznie. Kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 10996g.

Uwaga okazja DROBNI PRZEMYSŁOWCY!

Wszelkiego rodzaju drobny przemysł przemysłowy, uruchomimy natychmiast.

Oferty Głos Wlkp. dla K 1492 lub tel. 65-57. K1492

Wiory i trociny

w większej ilości bezpłatnie

ODDAJE W. Z. P. D. NR 1 POZNAŃ, ul. „Szczytnieckiej” nr 10 K1491

PROBLEMY

ORGAN TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ

Szuka lokalu

Studiując roduństwo poszukuje pokoju przy rodzinie. — Oferty Głos Wlkp. dla 7030p.

Zguby

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Poznań-Powiat na nazwisko Władysław Dorz, Gaj. pow. Śrem. 7359

Różne

Wielony, suknie ślubne, najmodniejsze wynajmuję, wewn. upinam. Poznań, Mickiewicza 28. 10318g

ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ Poznań, ul. Zwierzyniecka 13

uruchamia z początkiem września 1951 r. następujące kursy:
6-mies. kurs administracyjno-handlowy
6-mies. kurs księgowości podstawowej
5-mies. kurs księgowości dla zaawansowanych oraz kursy pisania na maszynie.
Zgłoszenia codziennie prócz sobót, pokój 24 w godzinach od 9—17. K1477

Dnia 10 sierpnia 1951 zmarła nieoczekiwanie, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Bronisława Mańkowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej w Miłostawiu.

Pograżona w żalobie rodzina

Murowana-Goślina, Poznań, Toruń, Inowrocław, Warszawa 11046g

Dnia 9 sierpnia 1951 zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 85, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, szwagier i dziadek, śp.

Jan Zabłocki

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godz. 9 z domu żałoby w Młokowie, k. Poznań.

Msza św. za duszę śp. Zmarłego odprowadzona zostanie o godz. 10 w kościele parafialnym w Owińskach, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pograżeni żona, dzieci i rodzina

Poznań, Elbląg, Gniezno 11064g

Wolne posady

Dzielnica potrzebna zaraz. Poznań, Rybaki 29, jadkodajnia. 10957g

Pomoc domowa ucziwa, z gotowaniem (dwójka dzieci), do Gdyni. Zgłoszenia: Poznań, Rzeczpospolitej 1, m. 3. 10983g

Gospośia potrzebna. Zgłaszać się telefon Poznań 60-95. 10994g

Pomocnik piekarski potrzebny z utrzymaniem lub bez, piekarnia prywatna w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dla 11000g.

Pomoc domowa (starsza) do lekkich prac potrzebna. Poznań, Hetmańska 47. 10913g

Uczeń ślusarski potrzebny. — Topolski, Poznań, Wierzbienie 46. 11019g

Potrzebna inteligentna pani do prowadzenia domu, jednocześnie do dwójki dzieci (ewtl. z językiem niemieckim), na wyjazd do Warszawy. Oferty Głos Wlkp. dla 10959g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. K1431

Tańców ludowych, nowoczesnych wyucza: Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcelego 2a. 10688g

Języki, fortepian, przygotowanie egzaminów. Krasieńskiego 10 m. 2 (boczna Roosevelta). 7150p

Sprzedaże

Masyne „Singera” (okrągłe), sprzedam. — Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacki). 10973g

Tapczany stałe na składzie. Poznań, Małkowskiego 33, tapicernia Piel. 10971g

Łóżeczko żelazne sprzedam. Czesława 10, m. 4. 7302p

Parcelę 1200 m² z wodą, o parkanioną drzewami owocowymi, przy urobinowej ulicy Ostrorowa, sprzedam. Hinz, Poznań, Piekary 19. 10953g



(Fot. Laskowski)

Uroczy zakątek jednego z najpiękniejszych parków Poznania — Parku im. M. Kasprzaka. Atrakcją parku są pokrywające się białym kwieciami w porze wiosennej magnolie. Jedno z tych wspaniałych drzew widzimy na zdjęciu

Szlakiem zdrowia

HISTORIA

izby porodowej w DOLSKU

Pewnego dnia przed niewielkim domkiem w samym centrum Dolska pow. Srem, zatrzymał się samochód. Wysiadło zeń kilku mężczyzn. Oglądano domek, prowadząc głośną rozmowę.

— Tu może być ładna izba porodowa — powiedział w pewnej chwili kierownik pow. Wydziału Zdrowia. — Trzeba tylko dać przepiękne, to pewne rzeczy zmienić, tam trochę inaczej urządzić... Dobry obiekt...

Słyszał tę rozmowę lokator, zajmujący część domu. Przeraził go ten plan i później także zaniepokoił i ojców miasta, bo w niezwykle szybkim tempie po tej wizycie zapadła uchwała Prezydium MRN, żeby zażądać izby porodowej nie zakładać.

Ala izba porodowa to nie widzieliśmy tego czy innego lekarza lub uspołecznionej położnej, to nie prywatna sprawa. To zagadnienie doniosłej wagi społecznej, to ważna placówka Służby Zdrowia, gorąco polecana i popierana przez Ministerstwo Zdrowia.

Poszły więc w ruch Interwencje, perswazje, zabrała głos partia, władze powiatowe, i w końcu dziwną uchwałę Prezydium MRN w Dolsku unieważniono, sami radni ją cofnęli. Dzisiaj izba posiada 5 ubikacji i dużą werandę. Na podwórzu jest osobna pralnia. Kiedy złożyliśmy wizytę „historycznemu” domkowi pokoje były właśnie w trakcie urządzania. Oglądaliśmy łazienkę, pokoje dla położnych... Kobiety z pewnością wdzięczne będą tym.

Wielkopolski

KANAŁOWO

W nosie wiercił obrzydliwy zapach. Wionęła nim ulica, jak długa i szeroka. Jechał nią właśnie czubaty zasypany wóz ze śmieciami. Wiatr unosił z nich papierzyska i rozświecał cuchnącą woń.

Było to w upalny dzień w Poznaniu, na ulicy akurat... Kanałowej.

Do licha, przykrywaicie śmieci wozy ze śmieciami! Jak? To nie nasza sprawa. (now.)

RWAC LIPE... OSTROŻNIE...

Przy obrywaniu kwiatu lipy, amatorzy tej doskonałej, zdrowotnej herbaty krajowej zniszczyli 7 młodych drzew lipowych w parku rydzynskim. Inni znowu „goście” parku próbowali swych sił przy wyginaniu żelaza. Zniszczyli oni w ten sposób trzy artystycznie wykonane rozety zdobiące barierę mostu. Park rydzynski wymaga starannejszej opieki. (x)

ZMIENIE JESZCZE DZIŚ!

W osadzie Skulsk, pow. koniński istnieje przedszkole Tow. Przyjaciół Dzieci. Fakt powstania tego przedszkola jest niewątpliwie dużą zasługą konińskiego Oddziału TPD. Chodzi tylko o to, aby zmieniono czym prędzej syld. Napiszcie dużymi czcionkami: PRZEDSZKOLE T. P. D. w SKULSKU, a nie — p s z d z s k o l e.

Z przedszkola korzystają prawdziwie dzieci w wieku przedszkolnym, które czytają leżące nie umię. Ale kierowniczka, osoby wizytujące... Zmienić jeszcze dzisiaj! (x)

W rojowisku białych żagli

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego”)

Zielonkawe wody kanału portowego rozdzielaia duże leżące naprzeciw siebie nadmorskie miejscowości, Odry i Swinoujście.

Latarnie morskie Swinoujścia i Odry-portu, boje sygnalizacyjne i światła kierunkowe, wskazują statkom nadchodzącym drogę do portu docelowego w Szczecinie. Szereg okrętów zarzuka kotwice przy nadbrzeżach tych przedportów szczecińskich, a pojeźne krany wyładują towar, przenosząc go w ogromnych kleszczach uchwytynic wprost na wagony kolejowe czy barki odrzańskie, które poniosą go dalej w głąb kraju.

Kapitanowie okrętów wypły-

wających z portu w Szczecinie, zanim skierują swe statki na pełne morze w swinoujskim Urzędzie Morskim, zasięgają ostatecznych wiadomości dotyczących warunków meteorologicznych i żeglugowych panujących na trasie przyszłego rejsu.

Tego rodzaju współdziałanie trzech portów Szczecina, Odry i Swinoujścia łączy je w pewnego rodzaju zespół portowy, jednolity pod względem funkcjonalnym. W zespole tym właśnie Swinoujściu przypało w ramach planu sześciolatniego doniesienie zadanie. Na jego nadbrzeżach bowiem powstała i rozbudowuje się z każdym dniem ogromny rozmiarów baza rybacka, stanowiąca ośrodek koncentracji polskiej rybackości dalekomorskiej. Port w Swinoujściu położony najbliżej obszarów Bałtyku i Morza Północnego przyjmując flotyle kutrów rybackich oraz ich ładunki rybne skracają do jednej doby, a mniejszym barkom nawet o dwie doby drogę powrotną z akcji połowowych. Dotychczas bowiem żadły one do portu gdyńskiego, odbywając dodatkowy rejs wzdłuż wybrzeża pomorskiego. Ponadto baza w Swinoujściu odciąża port gdyński na odcinku rybackim.

Baza rybacka w Swinoujściu obejmuje w poszczególnych etapach swego rozwoju budowę obiektów wchodzących w zakres wszystkich gałęzi budownictwa morskiego i nadmorskiego. Oprócz pogłębników i oczyszczonych basenów portowych zaopatrzonych w dogodne miejsca do zakotwiczenia znacznej liczby kutrów motorowych i żaglowych wyrosła nad taflą wód długie moła. Na falochronach stanęły maszty sygnalizacyjne i lampy światła pozycyjnych, wskazujących w porze nocnej wejście do basenów.

Nadbrzeża omurzone kamieniami cokołem pokryły liczne budynki. W długich rzędach stoją chłodnie i magazyny, pomieszczenia biurowe administracji bazy i wielkie transformatory elektryczne. Bocznicę kolejową śledzą torów połączonych ważniejszych punktów Nowego Portu.

Melodia silników grają bagry, wiatr dzwoni hulając pośród sieci przewodów elektrycznych, a do rytmu uderzają

Konojadzka pułapka

Korzystając z wakacji i pięknej pogody wybrałem się na wieś — do babci. Niewiele jednak brakowało, a babcia nie zobaczyłaby wnuka, bo... utonąłbym. Tak! Utonąłbym w odmętach małej przyjemnej cieczy, zwanej popularnie gnojówką.

A było tak: wędrowałem właśnie późnym wieczorem z dworca, gdy nagle nogi moje znalazły się poza granicami normalnego poziomu drogi. Zawisłem nad 4-metrową przepaścią, nad 3 metrową wypełnioną cuchnącą cieczą, zawieszony na walcie (!), która na szczęście była dość duża, by zatrzymać się na otworze wielkości ok. 1 m².

Zdradliwy ten otwór znajduje się we wsi Konojad (pow. Kościan) na drodze, obok której stoją stodoły i chlewy należące kiedyś do dworu.

Sprawa niezabezpieczonego otworu była już poruszana na zebraniu gromadzkim, na którym uchwalono, aby otwór zakryć specjalną pokrywą. Zrealizowania uchwały dopilnować miał sołtys.

Do dziś jednak pokrywa nie ma. Sołtysie gromady Konojad — popraw się! (stz)

Teatry

NOWY — g. 13 „Zwykła sprawa”

KOMEDIA MUZYCZNA

g. 19 „Wojewódzki Warszawski”

MŁODEGO WIDZA

g. 18 — „Osiem lalek i jeden miś”

Kina

APOLLO — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Krwawa Vendetta” (od lat 14); niedziela: poranek g. 11

„Arinka” (od lat 7)

BAŁTYK — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Rodzina Sonnenbrunn” (od lat 14)

MUZA — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „SOS” (od lat 18)

WARTA — g. 16 „Czarci zieleń” (od lat 7); g. 18 i 20 „Było to w maju” (od lat 7)

RIALTO — g. 16, 18 i 20

kielnie w głąbich dionach murarzy. A pracuje tu wydajnie nie tylko zespół starych doświadczonych robotników, lecz także rzesza młodzieżowców. Spośród niej wyróżnia się zwłaszcza brygada junaków SP im. por. Kalinowskiego oraz brygada im. Aleksandra Matrosowa. Członkowie tych brygad uzyskują przeciętnie 146,8 proc. normy, zaś młodzieżowi rekordziści jak ob. ob. Józef Kociela — gdy port rol się od białych żagli kutrów, które mogły tu zawinąć dzięki szybkiej harmonijnej pracy wszystkich ekip robotniczych. Jeszcze rok, a z naszej bazy zrobimy nadmorskiego giganta ku zadowoleniu załóg rybackich!

MIECZYSLAW TURSKI

KOSTRZYN-oczami przyjezdnego

Miasteczko Kostrzyn (pow. Środa) pustoszeje każdego rana i życie zaczyna w nim tętnić dopiero po południu. Jedyne istniejące w Kostrzynie Zakłady Przem. Drzewnego absolutnie nie są w stanie zatrudnić wszystkich chętnych pracy. Toteż część z nich zmuszona jest wyjeżdżać do Swarzędza, a przede wszystkim do Poznania.

Może więc dlatego, a może z innych przyczyn Kostrzyn w dzień śpi. Skutki tego snu można zauważyć nie tylko w życiu kulturalno - oświatowym, lecz w pracach społecznych, w estetycznym wyglądzie miasta — we wszystkich.

Mieszkańcy Kostrzyna nie pamiętają już kiedy ostatni raz był u nich teatr objazdowy. Czyżby Wydział Kultury przy Prezydium PRN nie dbał zupełnie o godziwe rozrywki dla ludzi pracy w tym mieście? Kostrzyn mógłby równie dobrze posiadać swój własny teatr amatorski, gdyż chętnych jest dużo, brak tylko organizatora.

Już od dłuższego czasu zwleczono cegły na budowę nowej szkoły. Cegły te leżą na krańcu, tuż obok istniejącej szkoły podstawowej, niszczącej i co dziennie jest ich coraz mniej. Budowa ma być co prawda rozpoczęta. Jeśli jednak z takim zapalem, jak dotychczas, to



W muzeum

— Uważaj, Dyziul Lew może być źle wypchany.

11 KRONIKA SIERPIEŃ

SOBOTA
Zuzanny,
Filiomeny

Święto w.: 4.26
zach.: 19.29
Księżyc w.: 15.07
zach.: 22.04

Dziur pełni — Szpital Miejski nr 1 w Poznaniu, ul. Szkolna 14/16 (chirurgia i internia).

Pogotowie P. C. K. — 6666 6667
Straż Pożarna — 1888 i 7777
Komenda Milicji Obw. — 6891

Dziś:

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów na północy, a z większymi rozszkodzeniami na pozostałym obszarze kraju. Temperatura maksymalna od + 20 st. C. na wybrzeżu do + 25 st. C. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.



Nr 118

Jan Wawrzyn Wiatr szedł z trudem. Nic dziwnego — jest inwalidą i chodzi o kulach. W dziale spożywczym PDT przy placu Wolności zobaczył sporą kolejkę osób czekających na obsłudze. Inwalidę przepuszczono przed kolejką. Pan Wawrzyn nie lubi wykorzystywać swego kalectwa, ale stać dłuższą chwilę jest mu naprawdę trudno. Chęć więc okazać wdzięczność za przepuszczenie go, zalał swój swój sprzątnięk jak tylko mógł najszybciej. Nie pomyślał przy tym jednak o przyszłości, która zaleca: śpiesz się powoli. I ten pospiech drogi go kosztował. W domu bowiem spostrzegł, że brak mu portfela ze wszystkimi pieniędzmi i dokumentami.

Zimny pot wystąpił panu Wawrzynowi na czoło, gdy stwierdził stratę tak niezmierznie wielką.

— Może jednak znajdzie, może zostawiłem w PDT, przecież są i uczciwi ludzie — pocieszał sam siebie.

Nadziej, pana Wawrzyna nie były pienne. Uczciwy znalazł, którym okazał się sprzedawca działu spożywczego w PDT nr 118, zwrócił właścicielowi portfel wraz ze wszystkimi papierami i całą gotówką.

Radość pana Wawrzyna jest tym większa, że znalezienie zguby potwierdziło jego wiarę w uczciwość ludzką. (ir)

wej z udziałem Barbary Kostrzewskiej, 23.10 i 23.55

Audycje specjalne

5.10 — audycja dla wsi, 6.15 — montaż z procesu, 8.30 — aud. dla kolonii i obozów letnich, 14.30 — aud. literacka, 16.35 — „W świetlicy żołnierskiej po akcji żniwnej” 17.05 — reportaż, 17.15 sprawozdanie z procesu, 18 — odcinek powieści „Jelonki i syn” 18.50 — interwjujemy i przypominamy, 19.25 — aud. literacka, 20.25 — reportaż ze Złotu w Berlinie, 20.50 — przy sobocie po robocie i 22 — montaż z procesu

Sport 16.20 — reportaż: z ośrodka Ligi Lotniczej i lokalne wiadomości sportowe, 20.45 — wiadomości sportowe

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

„Gesiarek Matyli” (od lat 16)

LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Sluby kawalerskie” (od lat 10)

METALOWIEC — g. 17 i 20 — „Za nami pójda inni” (od lat 7)

PIAST — g. 18 i 20 „Zasada” (od lat 12)

KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 19 „15-letni kapitan” (od lat 7)

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości

godz. 5.05, 6, 7, 7.55, 17, 18.15, 20 i 23

Koncerty

godz. 5.20 — koncert dla świata pracy, 7.15

8, 13.30, 14.50, 15.30 — koncert dla dzieci, 16

pleśni kompozytorów rosyjsk., 18.30 — muzyka rozrywkowa, 19

koncert muzyki ludowej

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „Malarstwo polskie doby Oświecenia” (godz. 10-15)

ARCHIWUM PAŃSTW. ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (godz. 11-17)

UPALNY DZIEŃ na pływalni.

W okresie letnich upałów, kiedy temperatura powietrza dochodzi przeciętnie do 30 st. C, ogromnym powodzeniem cieszy się poznańska pływalnia przy ul. Nieścisłowskiej. Z basenów korzystają ludzie pracy już od godz. 6 rano przed wyjściem do fabryki czy urzędu. Woda jest przeciętnie o 2 st. chłodniejsza od powietrza i co najważniejsze — czysta. Znajduje się ona w ciągłym ruchu, wpływając do basenów 70 cm kanałem z Ru-



saki i odpływając do sadzawki w parku im. J. Stalina. W jednym z basenów odbywa się nauka pływania. Prowadzi ją znany trener pływacki Kurnatowski. W nauce bierze udział wiele dzieci i to nawet paroletnich szkrabów. W odległości 30 kroków od basenu znajduje się również piaskownica. Dzieciom najwięcej radości spra-



wia jednak duży basen-brodzianka. Szkoda jedynie, że wiele matek daje im do zabawy szklane naczynia, które rozbite bardzo często powodują okaleczenia bywalców pływalni.

Przy pływalni znajduje się również restauracja, nie wiadomo jednak dlaczego otwiera ona swe podwoje dopiero ok. godz. 12. Zało-



wać również należy, że jak dotąd nie wykorzystano obszernej polany obok boiska do siatkówki, na której można by z powodzeniem urządzić boisko do koszykówki.

Fot. (3) K. Przychodzki — „Głos”

Zarząd kin wyjaśnia

System rozprowadzania biletów ulgowych do kin ustalony uchwałą rządu, a znoszący w zasadzie indywidualny sposób nabywania biletów ulgowych nie zostają zmienione, lecz wprowadzono ostatnio w nim pewne poprawki. Mają one na celu szersze niż dotąd udostępnienie światu pracy zobaczenia filmów o wyjątkowej wartości. Dlatego też kasę kin sprzedawać będą indywidualnie bilety ulgowe tylko na niektóre, określone i specjalnie organizowane seanse. W soboty, niedziele i dni świąteczne ulgowe bilety indywidualne sprzedawane nie będą.

Na filmy o wysokiej wartości artystycznej, których tytuły zostaną ustalone przez Min. Kultury i Sztuki, o czym publiczność zostanie poinformowana przez specjalne wywieszki w kinach, będą sprzedawane indywidualne bilety ulgowe na wszystkie dni i seanse.

System grupowego rozprowadzania biletów pozostaje bez żadnych zmian z zachowaniem prawa pierwszeństwa przed sprzedażą indywidualną.

Coraz więcej przedszkoli

W Poznaniu, w osiedlu pracowników kolejowych Franowo oddano do użytku dwa nowe przedszkola. Łącznie czynnych jest dotychczas 67 tego rodzaju placówek. Do końca bież. roku uruchomionych będzie 5 nowych przedszkoli. W wyniku tego z przedszkoli skorzysta w bież. roku o 500 dzieci więcej, niż w roku ubiegłym.

Egzamin selekcyjny rozpocznie się 16 bm.

Dyrekcja Studium Przygotowawczego do Szkół Wyższych w Poznaniu, ul. Kóżana 17 podaje do wiadomości, że egzamin selekcyjny rozpocznie się dnia 16 bm. o godz. 8 rano i trwać będzie do 15 września br. Kandydaci winni stawić się w internacie Studium przy ulicy Palacza 146 nar. ul. Grunwaldzkiej. Należy zabrać ze sobą koc, prześcieradło, poduszkę, przybory do jedzenia i mycia.

Kandydatom przybywającym na selekcję przysługują bezpłatny urlop i zwrot kasztów podróży.